

**U nas
przeczytasz:**

Plan na remont 15 Sierpnia

strona 5

BEZPŁATNA

Ziemia SOCHACZEWSKA

Nr 5 (1279) 28.02.2017 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

Prawie milion złotych dla stowarzyszeń



Hufiec Sochaczew - 20.000 zł



Tenis stołowy - 49.000 zł



Stowarzyszenia piłkarskie - 251.000 zł



RC Orkan Sochaczew - 207.000 zł



Uniwersytet Trzeciego Wieku - 12.000 zł

Ratusz rozstrzygnął dwa konkursy, w których brały udział sochaczewskie stowarzyszenia sportowe i organizacje pozarządowe. Wpłynęło 87 ofert, 81 zostało rozpatrzonych pozytywnie. Do lokalnych NGO trafi blisko milion złotych miejskich dotacji. Dodając do tego wydatki na stypendia dla zawodników oraz koszty związane z utrzymaniem obiektów, z których kluby i inne stowarzyszenia korzystają bezpłatnie, samorząd wyda na tę sferę ponad 1,3 mln zł.

Więcej na stronie 6

Dziś w „Ziemi”
POLECAMY



Starania o Mieszkanie Plus

Poseł Małecki stara się o włączenie miasta do rządowego programu

str. 2



Inwestycyjne przyspieszenie w Chodakowie

Chodakowska i Chopina do remontu, nowe projekty dróg dla Chemitexu

str. 3



Śmieciowy galimatias

W połowie marca okaże się, która firma będzie wywozić śmieci z Sochaczewa

str. 4



Sochaczew Niezłomnym

Nasze miasto, jak co roku, czci żołnierzy, dla których słowa Bóg, Honor, Ojczyzna były najważniejsze

str. 4

WAŻNE TELEFONY

MOSiR
46 862-77-59
Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
46 862-33-09,
PEC
46 862-92-00,
telefony alarmowe 24h 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie energetyczne
991
Pogotowie gazowe
(Sime Polska)
602-343-343, 792-008-866
Pogotowie 999
Policja
997, 46 863-72-00
PKP 19-757

Koleje Mazowieckie
22 364-44-44
PKS Grodzisk Mazowiecki, baza w Sochaczewie
46 862-55-12
Sąd Rejonowy
46 862-32-64
Schronisko „Azorek”
791-604-108
791-606-109 (adopcje)
Fundacja „Nero”
502-156-186

Starostwo Powiatowe
46 864-18-40, 46 864-18-73
Straż pożarna
998, 46 862-23-70
Szpital
46 864-95-00, 46 864-96-00
MPT Taxi
191-91
Taxi
46 862-28-42
Taxi Nowa całodobowe
888-766-600
USC
46 862-23-02
Urząd Miejski
46 862-27-30, 46 862-22-35

Urząd Skarbowy
46 862-26-04
Zakład Wodociągów i Kanalizacji
46 862-82-30

Zgłaszanie awarii sieci wodociągowej i kanalizacji sanitarnej
604-195-867, 696-056-281,
664-157-699
ZGK 46 862-81-06, 46 862-93-14
ZKM 46 862-99-27
ZUS 46 862-64-33

Zgłaszanie awarii sieci oświetlenia ulicznego
698-088-755, 606-663-186

Całodobowy telefon alarmowy Urzędu Miasta
46 862-36-82

Starania o Mieszkanie Plus

Mieszkanie Plus to nowy rządowy program, który ma ułatwić Polakom tańszy wynajem mieszkań. Po zorganizowanym przez posła Macieja Małeckiego spotkaniu, w którym uczestniczył wraz z wiceburmistrzem Dariuszem Dobrowolskim i przewodniczącym rady miasta Sylwestrem Kaczmarkiem oraz sekretarzem stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa Kazimierzem Smolińskim, pojawiła się szansa, że mieszkania z programu powstaną również w Sochaczewie.

Sebastian Stępień

sebastian.stepien@sochaczew.pl

Bank Gospodarstwa Krajowego - Nieruchomości podpisał już 57 porozumień i listów intencyjnych z samorządami, które są zainteresowane tą inwestycją. Na zgłoszonych do tej pory terenach obejmujących ok. 180 ha może powstać ok. 15 tys. mieszkań.

Jeśli program realizowany byłby również w Sochaczewie, pojawił się realna szansa dla mieszkańców naszego miasta, którzy do tej pory nie mogli sobie pozwolić na posiadanie własnego M. Podczas spotkania zorganizowanego przez Macieja Małeckiego w ministerstwie Dariusz Dobrowolski i Sylwester Kaczmarek przedstawili trzy propozycje lokalizacji budynków. Znajdują się one na terenach należących do Skarbu Państwa, co jest ustawowym wymogiem do brania ich pod uwagę w programie. Działki te są w posiadaniu PKP Nieruchomości. Co najważniejsze jednak, mają one od dawna wydane warunki zabudowy, co stawia miasto na bardzo dobrej pozycji w dalszych negocjacjach z ministerstwem.

Gdzie mieszkania plus?

Dwie z proponowanych lokalizacji spotkały się ze wstępną aprobatą ministerstwa. Pierwszy z branych pod uwagę terenów znajduje się przy ul. Żyrardowskiej, między wiaduktem a lokomotywnią. Druga to niezabudowany obszar przy ul. Łuszczewskich, pomiędzy Stacją Muzeum, a blokami wojskowymi przy Dywizjo- nu 303.

Lokalizacja przy ulicy Łuszczewskich jest bardzo atrakcyjną z punktu widzenia ewentualnych najemców. W pobliżu nie brakuje szkół, przedszkola, przychodni lekarskich, czy sklepu. Nie bez znaczenia jest też rozkład odległość od stacji PKP.

Kto zapłaci?

System programu Mieszkanie Plus jest skonstruowany w sposób atrakcyjny dla samorządu. Sochaczew nie poniesie żadnych kosztów związanych z wybudowaniem nowego bloku. Jedynym obciążeniem będzie objęcie zarządu nad budynkiem już po zamknięciu inwestycji. Trzeba przy tym pamiętać, że, zgodnie z założeniami Mieszkania Plus, to indywidualni najemcy będą z czasem, wraz ze spłacanymi w czynszu ratami kapitałowymi, stawali się właścicielami nieruchomości i w naturalny sposób przejmą też koszty związane z administrowaniem budynku.

Jak sytuacja wygląda dziś?

W latach 2008-15 w Sochaczewie powstały 393 domy jednorodzinne. Mieszkań w blokach, zbudowanych przez deweloperów na sprzedaż lub wynajem, przybyło ledwie 198. Miasto ze swojej strony stworzyło 31 mieszkań komunalnych. Biorąc pod uwagę okres 7 lat i fakt, że w mieście żyje około 37 tysięcy osób, nie są to liczby oszałamiające. Dlatego nawet kilkadziesiąt dodatkowych lokali, znajdujących się w finansowym zasięgu osób średnio zarabiających, już teraz jest bardzo atrakcyjną perspektywą.



Na działce przy ul. Łuszczewskich może powstać blok w ramach programu Mieszkanie Plus

ZDANIEM MACIEJA MAŁECKIEGO

Spotkanie w Ministerstwie Infrastruktury zorganizowałem, bo bardzo zależy mi na tym, żeby Sochaczew znalazł się w rządowym programie Mieszkanie Plus. Wśród wielu spraw, jakie trafiają do mojego biura, brak mieszkań jest jedną z tych, które bolą najbardziej. A przygotowany przez rząd program Mieszkanie Plus odpowiada na potrzeby polskich rodzin i tych, którzy chcą założyć rodzinę, ale nie mogą sobie pozwolić na kupno mieszkania. Dlatego, jeśli uda nam się wspólnie doprowadzić do budowy kilku nowych bloków w Sochaczewie, to wiele rodzin będzie mogło stworzyć tam swój wymarzony dom. W Ministerstwie Infrastruktury przedstawiliśmy nasze propozycje i ustaliliśmy kolejne działania.

Jeśli nasz projekt uda się, to będę miał satysfakcję, że udało się zrealizować kolejną dobrą inicjatywę dla Sochaczewa i mieszkańców. Tak jak w przypadku nowej komendy policji, kiedy po 9 latach udało mi się odblokować jej budowę. Wcześniej inwestycja ta była przez lata blokowana z niezrozumiałych powodów. Dziś możemy patrzeć, jak mury budynku wychodzą już z ziemi. Staramy się, żeby tak samo ruszyła budowa nowych bloków dla mieszkańców.



ZDANIEM SYLWESTRA KACZMARKA

Nasz samorząd jest żywotnie zainteresowany Programem Mieszkanie Plus, zakładającym budowę dostępnych cenowo mieszkań na wynajem z opcją dościa do własności. Podczas spotkania w ministerstwie wskazaliśmy ministrowi gotową lokalizację, która posiada pełne uzbrojenie oraz gotową decyzję o warunkach zabudowy. Od razu zostaliśmy poproszeni o złożenie wniosków do BGK Nieruchomości S.A. Kazimierz Smoliński z ministerstwa wyraził też wolę, by po zamknięciu inwestycji zarząd nad budynkiem przejęła Gmina Miasto Sochaczew.

Zaproponowana przez nas lokalizacja przy ul. Łuszczewskich to miejsce dobrze skomunikowane, o dużym potencjale rozwoju. W nowych osiedlach będą mogły zamieszkać osoby o średnich dochodach. System spłaty rat kapitałowych za mieszkanie ma być tak ułożony, by wpłacający stawał się stopniowo właścicielem lokalu w sposób najmniej „bolesny”. By mógł dysponować swoją częścią lokalu na każdym etapie zamieszkiwania. To prawdziwa rewolucja w porównaniu z systemem kredytu hipotecznego, gdzie dopiero po spłacie całej kwoty stajemy się faktycznymi właścicielami. Z optymizmem oczekujemy na finał tych starań i już dziś gratuluję pomysłu polskiemu rządowi.



KONDOLENCJE

Annie Syperek

z Powiatowego Zespołu Edukacji
w Sochaczewie
słowa otuchy i szczerze wyrazy
współczucia z powodu śmierci

TATY

przekazuje
redakcja „Ziemi Sochaczewskiej”

Annie Syperek

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

TATY

składa
Jolanta Gonta,
starosta sochaczewski
wraz z Zarządem Powiatu,
dyrekcją i pracownikami Powiatowego
Zespołu Edukacji w Sochaczewie

Jackowi Jakóbowskemu

z Wydziału Sekretarza Miasta
słowa otuchy i szczerze wyrazy współczu-
cia z powodu śmierci

TATY

przekazują
Burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki
wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego

Inwestycyjne przyspieszenie w Chodakowie

W przyszłym roku Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich ma kompleksowo przebudować najbardziej zniszczony odcinek ulicy Chopina – między przejazdem kolejowym a rondem Jana Pawła II. Prace prowadzone będą wspólnie z samorządem miasta. Już w tym roku w ulicy zostanie wymieniony wodociąg.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W sumie wkład ratusza w remont jednej z najważniejszych arterii miasta będzie niemały. Samorząd zapłaci za dokumentację prac, na całej długości wymieni oświetlenie, a ZWiK dodatkowo przebuduje wodociąg. Udział miasta w tym projekcie może wynieść około miliona złotych.

Ratusz właśnie ogłosił przetarg na opracowanie projektu oświetlenia ulicy Chopina. Na dokumentację złoży się komplet materiałów, w tym wymagane pozwolenia, uzgodnienia i opinie, kosztorysy prac, a jeśli to będzie konieczne także pozwolenie na budowę wydane przez wojewodę mazowieckiego. Dokumentacja będzie gotowa do 30 listopada.

Trudne zadanie dla projektanta

Projektanta czeka jednak trudne zadanie, dlatego miasto daje mu aż dziewięć miesięcy na spokojne przeprowadzenie procedury.

- To przede wszystkim seria uzgodnień z właścicielami prywatnych posesji, z zakładem energetycznym, MZDW, ZWiK-iem, z właścicielami podziemnej infrastruktury przebiegającej w pasie drogowym. Z tego względu tak wcześnie szukamy projektan-

ta – wyjaśnia Dariusz Dobrowolski, wiceburmistrz odpowiedzialny za inwestycje.

Miasto nie wskazuje liczby lamp, dokładnej technologii wykonania. To zadanie dla projektanta, by przewidział taki rozkład słupów, aby droga, chodnik i pas dla rowerów zostały dostatecznie oświetlone. Ma być przede wszystkim bezpieczne.

Dużym ułatwieniem dla rysujących na mapach przebieg przyszłej sieci elektrycznej będzie niemal gotowy projekt remontu drogi, którego wykonanie miasto zleciło w ubiegłym roku i pokryje związane z tym koszty. Nad dokumentacją pracuje firma EUROBUD ze Skierniewic. Do końca czerwca ma dostarczyć do UM kompleksową dokumentację budowlaną i wykonawczą wraz ze wszystkimi uzgodnieniami, opiniami i decyzjami pozwalającymi na rozpoczęcie robót w terenie.

- W ulicy Chopina planujemy wymianę asfaltu, chodników, budowę 2,5 metrowej ścieżki rowerowej. Połączy się ona ze ścieżką projektowaną w ulicy Chodakowskiej, która ma powstać jeszcze w tym roku – mówi burmistrz Piotr Osiecki.

Właściciel drogi, Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich, podtrzymuje deklarację, że pieniądze na



Chodaków od lat czeka na rozwiązanie problemów powstałych po upadku Chemitexu

przebudowę Chopina znajdzie w swym budżecie w 2018 roku. MZDW wstępnie szacuje, że remont pochłonie do 5 mln zł.

Wymiana wodociągu już w 2017

Przy tej okazji do działania przygotowuje się Zakład Wodociągów i Kanalizacji, który już w tym roku chce w ulicy Chopina wymienić wodociąg. Zaplanował przebudowę sieci na długości 1,7 km, co może kosztować miejską spółkę ok. 560 tys. zł. Prace ruszą najprawdopodobniej w okresie wakacyjnym (choć rozważa-

ne jest też wcześniejsze ich rozpoczęcie). Najprawdopodobniej będą przebiegały odcinkami, z wyłączeniem jednego pasa ruchu.

- Chcemy wykonać nowy wodociąg wcześniej, bo doświadczenia z przebudowy ulicy Staszica wskazują, że jednoczesne prace na tak długim odcinku drogi są bardzo trudne do skoordynowania. Na jednej budowie operuje dwóch inwestorów, każdy ma swoich wykonawców, to rodzi szereg problemów i niebezpieczeństwo przedłużania prac. Obiecuję, że zrobimy wszystko, by budowa

wodociągu w ul. Chopina była jak najmniej uciążliwa dla mieszkańców. Jak już to zrobimy, będziemy mieli spokój na wiele lat – mówi prezes ZWiK, Stanisław Grażka.

Chodakowska ze ścieżką i LED-ami

Drużyna najważniejsza ulica w dzielnicy, Chodakowska, zmieni się nie do poznania jeszcze w tym roku i to na całej długości, czyli od ronda Chodaków do ronda Jana Pawła II. MZDW planuje ogłoszenie przetargu na jej remont wczesną wiosną. Jaki będzie jego zakres,

w szczegółach opisuje dokumentacja, którą projektanci już opracowali i dostarczyli do UM.

Projekt zakłada wymianę jezdni wraz z podbudową, przebudowę skrzyżowań z ulicami Pocztową i Włókienniczą, budowę trzech zatok autobusowych i chodników po obu stronach drogi, ułożenie dwumetrowej ścieżki rowerowej (utwardzonej kostką brukową). Obecny pas drogowy ma od 16 do 20 metrów, natomiast jezdni od 7 do 9 metrów. Po remoncie ulica Chodakowska ma mieć jezdnię 7 m szerokości. Dla wygody kierowców rozszerzy się ona na ostatnim odcinku, przy rondzie Jana Pawła II.

Nie trzeba zajmować się kanalizacją sanitarną, bo ta jest nowa, należy jednak dobudować kanalizację deszczową i z myślą o przyszłości wykonać jej odgałęzienia w ulicę Pocztową i Włókienniczą. To już projektanci przewidzieli.

Ulicę Chodakowską oświetli dziewiętnaście energooszczędnych lamp. Na pięciu słupach planowana jest tylko wymiana opraw na ledowe, pozostałe czternaście słupów będzie nowych, także z oświetleniem typu LED. Zastosowanie ekologicznych opraw sprawi, że zużycie prądu spadnie o ok. 27 proc.

Nowy plan dla Chemitexu

Podczas styczniowej sesji Rady Miasta radni wydzielili w budżecie pieniądze na projekt przebudowy układu komunikacyjnego na terenie dawnego „Chemitexu”. Jak mówi burmistrz Piotr Osiecki, remont dawnych dróg wewnętrznych ma ożywić przemysłowy teren i zachęcić kolejne firmy do inwestowania w tej dzielnicy miasta.

Ratusz chce się zająć ulicami Włókienniczą, Wiskozową oraz Chemiczną i właśnie rozstrzygnął przetarg na opracowanie projektu przebudowy układu komunikacyjnego na terenie byłego Chemitexu (Pro Studio z Warszawy, 70,1 tys. zł). Dokumentacja ma być gotowa do końca października, jednak jeszcze wiosną poznamy wstępne

koncepty. Dowiemy się z nich, jak miałyby wyglądać jezdnie, ciągi rowerowe, piesze, miejsca postojowe i co najważniejsze – jaki byłby szacunkowy koszt tego zadania.

- Te dane będą podstawą do ubiegania się o dofinansowanie na remont dróg w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2014-2020. Liczymy na dotację ze środków na rewitalizację obszarów wymagających mocniejszego wsparcia ze strony samorządu, impulsu gospodarczego, aktywizacji mieszkańców dzielnicy. To półtora kilometra dróg i zapewne kilkumilionowy wydatek na przywrócenie im odpowiedniego stanu – podkreśla burmistrz Piotr Osiecki.

W drugim etapie prac firma wykona badania geologiczne i inżynierskie, by ustalić warunki gruntowe i dokładny przebieg sieci podziemnych, a jest ich tam wiele. W pasie drogowym znajdują się sieci gazowa, wodociągowa, sanitarna, deszczowa, ciepłownicza, ale też elektryczna podziemna i nadziemna.

- Z ostatecznego projektu dowiemy się, czy i jaka infrastruktura wymaga przeniesienia poza pas drogowy, gdzie dobudować sieć kanalizacji deszczowej i nowe oświetlenie uliczne – dodaje burmistrz.

Miasto zajmie się sprawą kompleksowo, dlatego ostatnim elementem dokumentacji będzie docelowy projekt organizacji ruchu oraz plan nasadzenia zieleni w granicach pasa drogowego. (daw)

Śmieciowy galimatias

W połowie marca okaże się, czy mieszkańcy Sochaczewa znów będą skazani na dominację dotychczasowego konsorcjum wywożącego odpady z miasta, czy wreszcie dojdzie do starcia konkurencyjnego na naszym rynku śmieciowym, a od tego, tak naprawdę, zależą ceny.

Agnieszka Poryszewska
Robert Małolepszy

14 marca zostaną otwarte koperty z ofertami w przetargu na odbiór śmieci z terenu Sochaczewa, jaki ogłoszono niedawno. Zwycięzca przetargu podpisze umowę na trzy lata. Ratusz zrobił co mógł, by otworzyć sochaczewski rynek odpadów na konkurencję, co oczywiście nie daje pewności, że śmieci będą tańsze, ale przynajmniej daje nadzieję.

Monopoliści?

Przypomnijmy, że odpady z Sochaczewa odbiera od początku tzw. reformy śmieciowej konsorcjum Remondis-Zebra. W zasadzie tylko ten duet przystępował do ogłaszanych dotychczas przetargów. Ratusz już kilkakrotnie je odwoływał, podpisywał aneksy – po to, by doprowadzić do obniżenia cen, które dziś wynoszą 12,80 zł za śmieci segregowane i 22 zł za niesegregowane. Dodajmy, że władze miasta nie mają żadnego ruchu, całą procedurę, która skazuje nas na monopol, opisują bardzo precyzyjnie przepisy ustawy o gospodarce odpadami.

Mimo to, jeszcze w grudniu wydawało się, że starania miasta o stworzenie konkurencji na rynku śmieciowym wreszcie zakończą się sukcesem. Jak już informowaliśmy, zarząd województwa mazowieckiego pozytywnie rozpatrzył wniosek burmistrza Piotra Osieckiego o przeniesienie Sochaczewa z zachodniego do centralnego regionu śmieciowego. W grudniu Sejmik Województwa Mazowieckiego podjął uchwałę w tej sprawie, zatwierdzając nowy Wojewódzki Plan Gospodarki Odpadami na lata 2016 – 2021 – dokument kluczowy dla zamierzeń ratusza.

Plan rozstrzyga m.in. właśnie o przypisaniu da-



nej gminy i miasta do regionu, w którym wskazane są tzw. Regionalne Instalacje Przetwarzania Odpadów Komunalnych (RIPOK). To bardzo ważne, bo wyłącznie do nich mogą być przekazywane zmieszane odpady komunalne oraz odpady zielone z danego terenu. Ceny, jakie firmy wywożące odpady z miasta płacą za pozostawienie ich w RIPOK-ach oraz odległość od nich są jedynymi z ważniejszych składników późniejszych opłat dla mieszkańców.

Unieważnili plan

Bardzo ważna jest też liczba RIPOK-ów w danym regionie. Im jest ich więcej, tym korzystniejsze warunki działania dla firm wywożących odpady. RIPOK-i, jeśli ich jest więcej, muszą między sobą konkurować - ceny odbioru śmieci są niższe, firmy nie muszą wozić daleko odpadów. W regionie zachodnim (m.in. powiaty: ciechanowski, gostyński, mławski, płocki i sochaczewski bez Nowej Suchej), do którego jesteśmy przypisani są tylko trzy takie instalacje: w Poświętnym koło Płońska (śmieciarka pokonuje w jedną stronę 59 km), Kobiernikach koło Płocka (71 km), które w ogóle nie przyjmują śmieci z Sochaczewa oraz

Ciechanowie (ponad 100 km do przejechania).

Półtora roku temu miasto pierwszy raz zaproponowało marszałkowi województwa, by wyraził zgodę na wożenie sochaczewskich odpadów do RIPOK w regionie łódzkim, a jeśli okaże się to niemożliwe, to o zgodę na zmianę na region centralny – warszawski. Region centralny, poza większą liczbą instalacji, ma tę zaletę, że funkcjonuje w nim dużo więcej przedsiębiorców zajmujących się odpadami, którzy konkurują ze sobą na rynku.

Na dziś starania władz miasta poszły na marne. Jak do tego doszło? Mówiąc najkrócej – wojewoda mazowiecki unieważnił uchwałę sejmiku w sprawie Wojewódzkiego Planu Gospodarki Odpadami na lata 2016-2021.

Dlaczego? Jak zwykle diabeł tkwi w szczegółach. Dokument ten, nim został uchwalony, był konsultowany z ministerstwem środowiska. Resort wskazał poprawki, które do planu wprowadzono, ale nie skonsultowano ich ponownie, a taki jest wymóg. To dlatego wojewoda unieważnił uchwałę sejmiku. Marszałek zapowiada odwołanie, tyle tylko, że dla

Sochaczewa na dziś nie ma to znaczenia.

W ostatniej chwili

Fakty są takie, że zostajemy w regionie zachodnim. Władze miasta w ostatniej chwili musiały modyfikować treść przetargu, który został ogłoszony.

Jedynie co ratusz mógł zrobić, to wskazać w specyfikacji przetargu, że jeśli w przyszłości uda się przenieść nas do regionu centralnego (to perspektywa minimum kilku miesięcy), nasze śmieci też tam trafią.

Przygotowana przez nas specyfikacja jest bardzo szczegółowa. Sądzę, że każda z firm, która będzie chciała wziąć udział w przetargu, znajdzie w niej wszystkie odpowiedzi. Na razie mamy jeszcze sporo czasu, ponieważ termin składania ofert upływa 14 marca. Z doświadczenia wiem, że dopiero w ostatnich dniach przed upływem terminu zwiększa się zainteresowanie ze strony potencjalnych oferentów. Póki co zadają oni pytania, dzwonią do urzędu – powiedział nam kierownik Inspektoratu ds. Zamówień Publicznych Radosław Kwiatkowski, co daje cię nadzieję, że jednak będzie więcej niż jedna oferta w przetargu.

Niezależnie od tego, jak starannie przygotowany został przetarg, nie zmienia to faktu, że na poziomie województwa, w kwestii odbioru odpadów, panuje chaos.

Idą z planem do sądu

Zapytaliśmy rzecznika prasowego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego **Martę Milewską** o to, jakie działania podjął samorząd województwa po unieważnieniu planu przez wojewodę.

Czy istnieje w ogóle możliwość skorzystania z jakiegokolwiek trybu odwoławczego?

Na rozstrzygnięcie wojewody, za pośrednictwem wojewody mazowieckiego przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie w terminie 30 dni od daty jego doręczenia. Samorząd Województwa Mazowieckiego przygotowywał skargę do WSA stojąc na stanowisku, że zarzuty nie znajdują potwierdzenia w faktach. Wojewoda ma prawo do odwołania się od wyroku WSA do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

W przypadku uchylecia w całości rozstrzygnięcia nadzorczego przez WSA i w przypadku, gdy wojewoda odstąpi od odwołania się od wyroku do NSA, wówczas obowiązującymi od dnia ich wejścia w życie dokumentami będą „Plan gospodarki odpadami dla województwa mazowieckiego 2022” (PGO WM 2022), a więc ten przypisujący Sochaczew do regionu centralnego, oraz uchwała w sprawie jego wykonania.

Co mają zrobić miasta, które przystąpiły do ogłoszenia przetargu na odbiór odpadów - tzn. jaką lokalizację instalacji mają wskazywać?

Ze względu na konieczność zapewnienia ciągłości realizacji zadań i obowiązków w zakresie utrzymania czystości w gmi-



nach, decyzja o przekazaniu odpadów do instalacji powinna być podejmowana z uwzględnieniem obowiązujących dotychczas rozstrzygnięć prawno-organizacyjnych obowiązujących na terenie danej gminy.

Gminy są odpowiedzialne za prowadzenie gospodarki odpadami na swoim terenie, tak więc przygotowując specyfikację istotnych warunków zamówienia, powinny brać pod uwagę zapisy umożliwiające realizację obowiązku gospodarowania odpadami wynikającego z przepisów ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i uwzględniające przepisy wynikające z ustawy o odpadach, dotyczące zachowania hierarchii sposobów postępowania z odpadami oraz zasadę bliskości. Ponadto w celu dostosowania się do warunków, które wynikną z orzeczenia WSA, w projektach specyfikacji istotnych warunków zamówienia gminy mają możliwość wprowadzenia zapisów pozwalających na dokonanie zmian do zawartych już umów na odbiór lub odbiór i zagospodarowanie odpadów. (ap)

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

Na podstawie art. 35, pkt 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami informuję, iż na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie wywieszono zostały Zarządzenia Burmistrza Miasta Sochaczew w sprawie:

1. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użytkowanie

Nr 26.2017 z dnia 07.02.2017 r. (działka gruntu nr 431/1 położona przy ul. Kraszewskiego),
Nr 27.2017 z dnia 07.02.2017 r. (działka gruntu nr 3404/2 położona przy ul. Żwirki i Wigury),
Nr 28.2017 z dnia 07.02.2017 r. (działka gruntu nr 2195 położona przy ul. Towarowej),
Nr 29.2017 z dnia 07.02.2017 r. (działka gruntu nr 108/1 położona przy ul. Trojanowskiej),

2. ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Nr 30.2017 z dnia 07.02.2017 r. (działka gruntu nr 175/17 położona przy al. 600 - lecia).
Nr 41.2017 z dnia 21.02.2017 r. (działki gruntu nr 2526/2, 3368, 3366/2 położone przy ul. Zamiejskiej).

Pomysły na 15 Sierpnia i Licealną

Wydzielony pas dla rowerów na całej długości, kanalizacja deszczowa, pozostawienie większości drzew, zwężenie pasa dla samochodów i nowe chodniki – to w skrócie plan dla „nowej” ulicy 15 Sierpnia. Ratusz szykuje się do przebudowy swojego odcinka tej ulicy. Trwają również prace planistyczne dla Licealnej.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

W ubiegłym tygodniu w ratuszu odbyło się kolejne robocze spotkanie z przedstawicielami biura projektującego remont ulicy Licealnej i miejskiego odcinka 15 Sierpnia między LO Chopina a obwodnicą. Główne założenia i propozycje architektów przedstawił właściciel biura „A4 Projekt” Dominik Kącki.

Jak mówił, proponowane zmiany w ulicy 15 Sierpnia i Licealnej mieszczą się w dostępnym pasie drogowym, zatem nie będzie trzeba wykupować prywatnych działek. W ulicy 15 Sierpnia najpierw dobudowana zostanie kanalizacja deszczowa, potem wymieniony asfalt, a na zwężonej jezdni znajdą się dwa pasy ruchu dla rowerów. Ostatni etap to budowa chodników. W ulicy Licealnej, po stronie dawnego przedszkola kolejowego, gdzie dziś działa centrum edukacji Muzeum Stacja, powstanie nowy chodnik, a po przeciwnej stronie drogi, obok chodnika, zmieści się jeszcze dwukierunkowa ścieżka rowerowa.

Prace nad projektem ruszyły pod koniec ubiegłego roku. Jego ostateczna wersja, wraz z niezbędnymi pozwoleniami i uzgodnieniami, będzie gotowa w połowie sierpnia.

- We wrześniu złożymy wniosek o dotację z rządowe-



Ostateczna wersja projektu będzie znana w połowie sierpnia

go Programu Rozwoju Gminy i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na przebudowę tych dwóch ulic. Mam nadzieję na partnerstwo ze starostwem. Z ulicą 15 Sierpnia styka się bowiem powiatowa ulica Okrzei i jej zarządca czyli starostwo chce przebudować to skrzyżowanie, poprawić bezpieczeństwo, w tym odsunąć od ulicy 15 Sierpnia przejście dla pieszych – mówi burmistrz Osiecki.

Nie można wykluczyć, że prace na ul. 15 Sierpnia zostaną podzielone co najmniej na dwa etapy, ponieważ gruntowny remont niemal dwóch

kilometrów drogi, nawet z 50 procentowym dofinansowaniem zewnętrznym, to bardzo poważne wyzwanie finansowe. Przebudowa 1,7 km ulicy Staszica kosztowała niemal 7 mln, zatem można zakładać, że koszt 15 Sierpnia może przekroczyć nawet 10 mln.

Wkrótce powinien się rozpocząć remont odcinka ulicy 15 Sierpnia administrowanego przez Mazowiecki Zarząd Dróg Wojewódzkich. Chodzi o półtorakilometrowy fragment trasy 705 między szkołą w Kozłowie a skrzyżowaniem Inżynierskiej, Kościńskiego i Bory-

szewskiej w Sochaczewie. Jej przebudową, w tym 800 metrów leżących w granicach miasta, zajmie się DROGOMEX z Pruszkowa (939 tys. zł). Umowę z wykonawcą MZDW podpisał 15 lutego. MZDW zlecił wymianę krawężników, regulację studzienek kanalizacyjnych, ułożenie chodnika biegnącego od ulicy Inżynierskiej w kierunku Kozłowa (lewa strona 100 m, prawa strona 450 m), usunięcie wierzchniej warstwy asfaltu i wylanie dwóch nowych – wyrównawczej i ścieralnej. Prace potrwają do końca czerwca.

Kolejne przetargi

Początek roku to najlepszy czas na poszukiwanie projektantów oraz wykonawców robót budowlanych. Jak dowodzi praktyka, teraz jest taniej, bo więcej firm walczy o kontrakty. Z tego powodu już w styczniu miasto wystartowało z serią przetargów, a część z nich właśnie rozstrzyga.

Do końca lipca ratusz otrzyma komplet szesnastu projektów oświetlenia ulic osiedlowych. Do przetargu, podzielonego na kilka części, przystąpiły firmy z Sochaczewa (Biuro Projektów „PROZAW”) oraz z Płocka („BAKO” Sp. z o.o.), które za całość prac zażądały łącznie 86,1 tys. zł. Za 48,7 tys. zł spółka BAKO opracuje projekt budowy lub dobudowy oświetlenia w ulicach Jedwabniczej, Wypiańskiego, Wspólnej, Żniwnej, Polnej, Zacisznej, Kolejowej, Brzechwy i Działkowej. Z kolei „PROZAW” za 37,4 tys. przygotuje projekty dla ulic Szyszkowej, Siewnej, Topo-

lowej, Leśmiana, Langiewicza, Kochanowskiego i Karwowskiej.

Wiadomo także, że opracowaniem projektu odwodnienia ulicy Małej i Gagarina zajmie się firma Usługi Projektowe Hanna Szustecka z Sochaczewa (6.150 zł). Konkurent z Warszawy, GWK „INŻYNIERIA SANITARNA”, złożył ofertę za ponad 12 tysięcy. W Małej i Gagarina ma powstać kanalizacja deszczowa o długości około 280 metrów. Dokumentacja będzie gotowa do końca czerwca.

Rozstrzygnięto też przetarg na odbiór i zagospodarowanie przeterminowanych leków dostarczanych przez mieszkańców do szesnastu punktów na terenie miasta, to jest ratusza i piętnastu aptek gdzie stoją specjalne pojemniki. Odbiorem i utylizacją lekarstw zajmie się F.H.U. „NATURA” z Bydgoszczy za co otrzyma 8,6 tys. zł.

(daw)

Rada uzupełniona

Ewa Szaławska z Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej została nowym członkiem Sochaczewskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego. Zastąpiła w tym gronie zmarłą na początku stycznia Janinę Sitkiewicz, prezesa sochaczewskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Rada obecnej kadencji powołana została w listopa-

dzie 2015 roku, na okres trzech lat. Jest ona organem pomocniczym i doradczym władz samorządowych.

Rada wyznacza m.in. swego przedstawiciela do komisji konkursowych dzielących corocznie dotacje z budżetu miasta dla sektora NGO. W skład sochaczewskiej rady wchodzi 12 osób reprezentujących różne środowiska. Teraz dołączyła do nich Ewa Szaławska. (dw)

Nowa szefowa związku

Sochaczewski Oddział Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów ma nową przewodniczącą. Została nią Maria Sadowska, która zastąpiła zmarłą niedawno Janinę Sitkiewicz.

Maria Sadowska będzie pełnić funkcję prezesa do maja 2018 r., kiedy to kończy się kadencja obecnego zarządu. Wtedy też odbędą się wybory na kolejną pięcioletnią kadencję. Do dotychczasowego 12-osobowego zarządu PZERiI dołączył Edward Grego-

rek, poza tym skład pozostał bez zmian.

Poprzednia przewodnicząca, Janina Sitkiewicz, wysoko oceniana za swoją działalność na rzecz organizacji i osób starszych, zmarła w styczniu tego roku. Jak twierdzą jej współpracownicy, trudno im otrząsnąć się po takiej stracie. Mimo to związek pracuje normalnie. Biuro PZERiI, mieszczące się w Sochaczewskim Centrum Kultury przy ul. 15 Sierpnia 83, jest czynne w poniedziałki i piątki w godz. 9.30 - 12.30. (sos)

KOMUNIKAT

PODATKI 2017

Referat Podatkowy Urzędu Miejskiego w Sochaczewie uprzejmie informuje, że trwa akcja doręczania podatnikom decyzji ustalających wymiar podatków lokalnych na 2017 rok. Decyzje dostarczane są zarówno przez pracowników Poczty Polskiej jak i Urzędu Miejskiego. Gońcy „urzędowi” posiadają identyfikatory ze zdjęciem, które upoważniają do doręczania decyzji podatkowych.

Poniżej znajdują Państwo kilka istotnych informacji dotyczących decyzji ustalających wymiar podatków:

- na mocy art. 210 §1a Ordynacji podatkowej decyzje ustalające wymiar podatku zamiast podpisu własnoręcznego zawierają nadruk imienia i nazwiska wraz ze stanowiskiem służbowym osoby upoważnionej do ich wydania,
- wymiar podatku ustalony jest dla nieruchomości, więc kwota należnego podatku wskazana w decyzji jest jedna dla wszystkich współwłaścicieli (w tym współmałżonków), którzy otrzymują jednobrzmiące egzemplarze tej samej decyzji,
- wpłacenie podatku przed otrzymaniem decyzji wymiarowej nie zwalnia organu podatkowego z obowiązku doręczenia tej decyzji podatnikom,
- jeżeli kwota podatku na dany rok nie przekracza (w zaokrągleniu) 6 zł., to nie powstaje obowiązek podatkowy (podatek nie jest naliczany, a decyzja nie jest dostarczana),
- w przypadku gdy kwota podatku nie przekracza 100 zł podatek płatny jest jednorazowo w terminie płatności pierwszej raty.
- decyzja wymiarowa nie zawiera informacji o zaległościach lub nadpłatach figurujących na kontach księgowych nieruchomości,
- każda nieruchomość znajdująca się na terenie Sochaczewa ma przypisane indywidualne konto bankowe, na które należy regulować podatek od nieruchomości, podatek rolny i podatek leśny. Nie należy mylić indywidualnych kont „podatkowych” z kontami „śmieciowymi”,
- decyzje ustalające wymiar podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego są przechowywane w archiwum zakładowym Urzędu Miejskiego wyłącznie przez 10 lat.

Referat Podatkowy Urzędu Miejskiego

Blisko milion dla NGO

W połowie lutego ratusz rozstrzygnął dwa konkursy, w których brały udział stowarzyszenia sportowe i organizacje pozarządowe. Do lokalnych NGO trafi blisko milion złotych miejskich dotacji.

Maciej Frankowski
maciej.frankowski@sochaczew.pl

Oferty w obu konkursach organizacje pozarządowe mogły składać do 31 stycznia 2017 roku. Największą pulę, bo aż 555.000 złotych (55 tys. więcej niż w ubiegłym roku) ratusz przeznaczył na realizację zadań z zakresu sportu. Oferty złożyło 17 sochaczewskich stowarzyszeń sportowych. Ich oceny formalnej komisja konkursowa dokonała 1 lutego, pod względem merytorycznym ocenione zostały z kolei 10 lutego. Wszystkie zaopiniowano pozytywnie.

Przypomnijmy, że w styczniu tego roku Sochaczewska Rada Sportu podjęła ostateczną decyzję o zasadach podziału miejskiej dotacji. Wypracowano koncepcję tak zwanych dyscyplin wiodących. Są nimi piłka nożna (200 000 zł), rugby (200 000 zł) i tenis stołowy (45 000 zł). W ostatnim, czwartym „koszyku”, znalazły się pozostałe dyscypliny, na które pula do podziału wyniosła 110 000 zł.

To nie jedyny środki z budżetu miasta, o które mogły się ubiegać kluby sportowe. Równolegle ratusz przeprowadził konkurs na realizację zadań publicznych z zakresu: Programu Współpracy Gminy Miasta Sochaczew z organizacjami pozarządowymi; Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych; Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii; Pomocy Społecznej. W ramach tych czterech zadań, z odłożonych 391 tys. zł podzielono w sumie 358 tys. zł, w tym 146 tysięcy złotych trafiło do stowarzyszeń sportowych. Dodając do tego wydatki na stypendia dla zawodników oraz koszty związane z utrzymaniem obiektów (z których kluby i inne stowarzyszenia korzystają bezpłatnie), samorząd miejski w 2017 roku wspomoże stowarzyszenia kwotą ok 1,3 mln zł.

Do wspomnianego drugiego otwartego konkursu „Na realizację zadań publicznych przez organizacje pozarządowe w 2017 roku” wpłynęło 70 ofert. 2 lutego dokonano ich oceny

formalnej. Do oceny merytorycznej, która miała miejsce 13 lutego, dopuszczono 69 z nich, z czego 64 uzyskały dofinansowanie, a pięć komisja rozpatrzyła negatywnie. Powodami ich odrzucenia były błędy formalne w złożonych wnioskach oraz niewystarczająca liczba punktów (wymagane minimum 35 pkt.) przyznanych przez komisję konkursową.

Poniżej przedstawiamy pełen wykaz zadań przeznaczonych do zlecenia organizacjom pozarządowym w 2017 r. oraz wysokość środków zaplanowanych do ich współfinansowania przez miasto.



Podział środków w ramach konkursu ofert na tworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju sportu (555.000 zł)

Piłka nożna	
- KS Bzura Chodaków	120.000 zł
- KS Oldboy Orkan Sochaczew	40.000 zł
- UKS Unia Boryszew	40.000 zł
Rugby	
- RC Orkan Sochaczew	200.000 zł
Tenis Stołowy	
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego	40.000 zł
- UKS MOSiR Basket Sochaczew	5.000 zł
Pozostałe dyscypliny	
- WOPR Sochaczew	8.000 zł
- UKS Sochaczewskie Centrum Sportów Walki	6.000 zł
- UKS Siódemka Sochaczew	6.000 zł
- UKS Dwójka Sochaczew	7.000 zł
- SKM Szarak	5.000 zł
- UKS Taekwondo i Karate Goju Ryu	1.000 zł
- UKS Dragon Fight Club	18.000 zł
- Stowarzyszenie na Rzecz Sportu i Rekreacji „Razem i Sprawnie”	3.000 zł
- Stowarzyszenie Rodziców na Rzecz Pływali „Orka”	4.000 zł
- UKS Orkan-Judo	47.000 zł

Podział środków w ramach Programu Współpracy Gminy Miasta Sochaczew z organizacjami pozarządowymi (50 100 zł)

Zadanie: Upowszechnianie kultury fizycznej wśród dzieci, młodzieży i dorosłych (9.800 zł)	
- Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku	2.500 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	2.800 zł

- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew	4.500 zł
- Polski Związek Niewidomych Okręg Mazowiecki oddział w Sochaczewie	(brak)
- Okręg Polskiego Związku Wędkarskiego w Skiemniewicach	(brak)
Zadanie: Ochrona zdrowia - Prowadzenie działań na rzecz osób niepełnosprawnych i ich rodzin (3.500 zł)	
- Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem do Wszystkich”	3.500 zł
Zadanie: Wspieranie inicjatyw i twórczych działań w zakresie realizacji przedsięwzięć artystycznych i kulturalnych (10.300 zł)	
- Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku	2.000 zł
- Fundacja Wesola Chata	500 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew	1.500 zł
- Towarzystwo Śpiewacze Ziemi Sochaczewskiej	3.000 zł
- Stowarzyszenie „Nasz Zamek”	2.500 zł
- Stowarzyszenie Muzyczne Sochaczewska Orkiestra Dęta	800 zł
- Stowarzyszenie „Nad Bzurą”	(brak)
Zadanie: Wspieranie działań w zakresie podtrzymywania i upowszechniania tradycji patriotycznych i narodowych oraz tożsamości lokalnej mieszkańców (18.500 zł)	
- Stowarzyszenie „Nad Bzurą”	1.500 zł
- Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku	2.500 zł

- UKS Dragon Fight Club	8.500 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew	3.000 zł
- Uczniowski Klub Sportowy „MOSiR BASKET Sochaczew”	3.000 zł
Zadanie: Prowadzenie działań na rzecz promocji zdrowego stylu życia oraz poprawy jakości życia osób starszych (8.000 zł)	
- Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku	5.000 zł
- Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem do Wszystkich”	3.000 zł
- UKS MOSiR Basket Sochaczew	(brak)

Podział środków w ramach Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych (163.740 zł)

Zadanie: Wspieranie działalności świetlic środowiskowych dla dzieci i młodzieży w zakresie profilaktyczno-opiekuńczej (50.000 zł)	
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	26.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	12.000 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań”	12.000 zł
Zadanie: Organizowanie stacjonarnych obozów szkoleniowo-wypoczynkowych oraz wyjazdów szkoleniowo-wypoczynkowych dla dzieci i młodzieży w okresie wakacji (66.000 zł)	
- UKS Unia Boryszew	5.000 zł
- UKS Orkan-Judo	5.000 zł

- UKS Dragon Fight Club	6.000 zł
- UKS Siódemka Sochaczew	3.000 zł
- Stowarzyszenie RC Orkan Sochaczew	7.000 zł
- KS Bzura Chodaków	5.000 zł
- UKS Dwójka Sochaczew	3.000 zł
- UKS Sochaczewskie Centrum Sportów Walki	4.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	5.000 zł
- KS Oldboy Orkan Sochaczew	5.000 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew	8.000 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	4.000 zł
- UKS MOSiR Basket Sochaczew	4.000 zł
- UKS Taekwondo i Karate Goju Ryu	2.000 zł

Zadanie: Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w następujących dyscyplinach: piłka nożna, judo, pływanie, sztuki walki, tenis stołowy, rugby, piłka siatkowa, badminton, koszykówka, ratownictwo wodne i innych (40.000 zł)

- UKS Dragon Fight Club	4.000 zł
- UKS Siódemka Sochaczew	2.000 zł
- KS Bzura Chodaków	5.000 zł
- UKS Dwójka Sochaczew	3.000 zł
- UKS Sochaczewskie Centrum Sportów Walki	4.000 zł
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego	4.000 zł
- KS Oldboy Orkan Sochaczew	5.000 zł
- Chorągiew Mazowiecka Związku Harcerstwa Polskiego Hufiec Sochaczew	3.000 zł
- UKS Orkan-Judo	4.000 zł
- UKS MOSiR Basket Sochaczew	3.000 zł
- WOPR Sochaczew	3.000 zł
Zadanie: Wspieranie działań w zakresie ochrony i promocji zdrowia dotyczących przeciwdziałania alkoholizmowi i przemocy w rodzinie (7.740 zł)	
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	3.400 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	4.340 zł

Podział środków w ramach Gminnego Programu Przeciwdziałania Narkomanii (79.060 zł)

Zadanie: Wspieranie działań służących profilaktyce i przeciwdziałaniu narkomanii (10.000 zł)	
- Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem do Wszystkich”	4.000 zł
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	6.000 zł
Zadanie: Wspieranie świetlic środowiskowych realizujących zadania służące przeciwdziałaniu narkomanii (18.560 zł)	
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	4.040 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	4.200 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań”	10.320 zł
Zadanie: Organizowanie zajęć sportowych dla dzieci i młodzieży w ramach programu przeciwdziałania narkomanii (50.500 zł)	
- UKS Orkan-Judo	10.000 zł
- UKS Dragon Fight Club	6.500 zł
- UKS Unia Boryszew	5.000 zł
- KS Bzura Chodaków	9.000 zł
- UKS Dwójka Sochaczew	3.000 zł
- UKS Sochaczewskie Centrum Sportów Walki	5.000 zł
- Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego	5.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	2.000 zł
- KS Oldboy Orkan Sochaczew	5.000 zł
- UKS MOSiR Basket Sochaczew	(brak)
- WOPR Sochaczew	(brak)

Podział środków w ramach Zadania z zakresu Pomocy Społecznej (65.000 zł)

Zadanie: Prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach oświatowo-wychowawczych wsparcia dziennego (65.000 zł)	
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Oddział Powiatowy w Sochaczewie	39.000 zł
- Parafialny Zespół Charytatywny Caritas Parafii św. Wawrzyńca w Sochaczewie	13.000 zł
- Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Przystań”	13.000 zł

Karty do wymiany

Posiadaczom Sochaczewskiej Karty Seniora 65+, Karty Seniora 75+, Sochaczewskiej Karty Rodziny, przypominamy, że należy wymienić wszystkie karty wydane przed 31 grudnia 2015 roku. Jeśli ktoś tego nie zrobi, oznacza to, że utracił prawo do ulg np. w autobusach komunikacji miejskiej, na basenie czy w opłatach śmieciowych. O obowiązku tym informujemy już od roku, ale nadal wiele osób czeka na ostatnią chwilę...

Piotr Kierzkowski

piotr.kierzkowski@sochaczew.pl

Jak wyjaśnia Joanna Kamińska, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia nadzorującego pięć miejskich programów zniżkowych, do 31 grudnia 2015 roku samorząd wydawał uczestnikom programów zwykłe karty, bez elektronicznego chipa. Te bezwzględnie trzeba wymienić, ponieważ wszystkie tego typu karty ważne były tylko do końca grudnia 2016 roku. W przypadku kart seniora wymienić na nowe należy karty posiadające nadrukowane hasło „Sochaczewska Karta Seniora” w przypadku Sochaczewskiej Karty Rodziny wymianie ulegają karty posiadające nadrukowany napis „Sochaczewska Karta Rodziny” – i to bez względu na ich termin ważności.

Od 1 stycznia 2016 roku wydawana jest jedna karta nazywana „Kartą Mieszkańca” będąca nośnikiem danych i ulg dla wszystkich programów miejskich. Są to nowocześniejsze karty, wyposażone w chipy, gdzie zapisane są wszystkie ulgi należne jej posiadaczom.

- Jeśli zatem ktoś ma taką Kartę Mieszkańca, wydaną między styczniem 2016 a grudniem 2016 roku, musi pamiętać, że jest ona ważna przez rok. Uprawnie-

CZAS UCIEKA

WYMIEN STARE

KARTY SENIORA I RODZINY

NA NOWĄ KARTĘ

MIESZKAŃCA

(ZAWIERAJĄCĄ ULGI DLA ODPowiedNIch PROGRAMÓw)

Wszelkich informacji na ten temat udziela
Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia
Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16
III piętro, pok. 426
tel. 46 862 22 35 wew. 440



nia na okres dwunastu miesięcy przyznawane są w ramach Programów: Sochaczewska Karta Rodziny, Sochaczew Weteranom i Sochaczew Honorowym Dawcom Krwi oraz seniorom w wieku do 74 roku życia w ramach programu „Sochaczewska Karta Seniora”. Jedyny wyjątek stanowią seniorzy mający 75 lat i więcej, którzy otrzymali Kartę Mieszkańca z zakodowanymi zniżkami wynikającymi z programu „Sochaczewska Karta Seniora 75+”. Ich karty, zgodnie z uchwa-

łą Rady Miejskiej z listopada ubiegłego roku, stały się bezterminowe – mówi Joanna Kamińska.

W pozostałych przypadkach należy sprawdzać, czy nie zbliża się koniec terminu ważności karty oraz ulg i odpowiednio wcześniej złożyć w ratuszu wniosek o przedłużenie ważności karty. Należy to zrobić na 30 dni przed upływem terminu ważności.

Wszelkich informacji na temat wydawanych kart udziela Wydział Polityki Społecz-

nej i Ochrony Zdrowia, Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16, III piętro, pok. 425, tel. 46 862-22-35 wew. 440. Ważność karty sprawdzić można także w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego, gdzie zainstalowany został specjalny czytnik kart.

Wnioski dostępne są do pobrania na stronie www.sochaczew.pl, w zakładce Mieszkańca, na podstronie „Polityka Społeczna” oraz w Biurze Obsługi Klienta UM.

Jest nas więcej

Jakub i Lena to dwa najpopularniejsze imiona zarejestrowane w sochaczewskim Urzędzie Stanu Cywilnego. W roku 2016 na terenie gminy i miasta Sochaczew urodziło się dokładnie 761 dzieci i zawarto 225 małżeństw.

Tak wynika z danych udostępnionych nam przez USC Sochaczew. Należy też pamiętać, że obszar właściwości naszego urzędu obejmuje miasto oraz gminę Sochaczew, a więc wszystkie dane dotyczą obydwu tych jednostek administracyjnych (w Urzędzie Gminy Sochaczew nie ma Urzędu Stanu Cywilnego).

W ubiegłym roku urodziło się tradycyjnie więcej dziewczynek (386) niż chłopców (375). Ludności przybywa. Łącznie liczba urodzeń przewyższyła liczbę zgonów (571) o 190. Najpopularniejsze męskie imiona to Jakub (26) i Jan (25). W USC zarejestrowano też 23 Antonich, 19 Kacprów oraz po 17 Szymonów i Filipów. Rodzice dziewczynek najczęściej, bo 23

razy, zdecydowali się na imię Lena. Kolejne w rankingu popularności były Zuzanny (20) i Maje (19). Na czwartym miejscu uplasowała się Amelia (18), na piątym Julia (17).

Zawarto łącznie 225 małżeństw. Dominowały śluby konkordatowe (134). 91 par stanęło przed kierownikiem USC, w tym siedem poza siedzibą urzędu. Możliwość taka istnieje od 2015 roku, a ślub cywilny w plenerze kosztuje tysiąc złotych. Jak poinformował nas Mariusz Starbała, zastępca kierownika USC, nowożeńcy nie wybierali żadnych szczególnie fantazyjnych lokalizacji. Narzeczeni zdecydowali się na ceremonię w salach i domach weselnych.

- Rozwiązanie to jest szczególnie wygodne, gdy para zaprosiła wielu gości weselnych. W warunkach urzędowych nie wszyscy zmieściliby się w sali ślubów. Poza tym, gdy pogoda na to pozwala, można złożyć przysięgę w plenerze - powiedział nam Mariusz Starbała. (ap)

KONKURS Ośmiu Wspaniałych

Wolontariusze na start

Regionalne eliminacje do tego ogólnopolskiego konkursu odbywają się w kilkudziesięciu miastach całej Polski, także w Sochaczewie. Przed nami jego 11. lokalna edycja.

ży dostarczyć do ZSCKP przy ul. Piłsudskiego 51, do 10 marca (pokój pedagoga lub sekretariat szkoły). Mogą to zrobić szkoły, instytucje pomocy społecznej, stowarzyszenia, ale też osoby prywatne.

Wzór druku, na którym należy zgłosić kandydata i regulamin konkursu znajduje się na stronie: www.swiatnatak.pl/8-wspanialych-zgloszenia/.

Wszelkie pytania dotyczące konkursu, należy kierować na adres: pedagogz-sckp@onet.pl

Przesłuchania na szczeblu powiatowym zaplanowano na 16 marca na godz. 9.00 w Starostwie Powiatowym w Sochaczewie. Uroczyste podsumowanie konkursu odbędzie się 29 marca o godz. 17.00 w Państwowej Szkole Muzycznej w Sochaczewie.

Będą darmowe badania dla dzieci

Mamy dobrą wiadomość dla rodziców. Znowu będzie można skorzystać z zapowiadanych badań USG wykonywanych u najmłodszych dzieci. Prowadzone będą przez trzy dni - od 2 do 4 czerwca.

Do Sochaczewa ponownie przyjedzie ambulans Fundacji Ronald McDonald, w którym kompleksowo, za darmo, za pomocą aparatury USG, bada się dzieci w wieku od 9 miesięcy do 6 lat. Fundacja już od ponad dekady prowadzi Ogólnopolski Program Profilaktycznych Badań Ultrasonograficznych „NIE nowotworom u dzieci”, zapraszając maluchy na pokład

specjalistycznego ambulansu medycznego. Ambulans jest wyposażony w dwa niezależne gabinety lekarskie. Badania wykonują radiolodzy na co dzień pracujący w szpitalach pediatrycznych. Lekarze dokonują kompleksowej oceny stanu tarczycy i węzłów chłonnych, narządów jamy brzusznej, a u chłopców dodatkowo moszny. Badanie USG jest całkowicie bezpłatne i bezbolesne, trwa kilkanaście minut. Pozwala rodzicom upewnić się, że rozwój dziecka przebiega prawidłowo, nie zachodzą żadne niepokojące zmiany. Lekarze przekazują rodzicom wyniki badań, udzielają na miejscu dodatkowych porad.



Fundacja Ronald McDonald

- W każdym dniu lekarze są w stanie przebadać około 70-80 dzieci, zatem można zakładać, że będziemy mogli zapisać na te konsultacje ponad 200 maluchów. Od

lat zainteresowanie badaniami jest ogromne, dlatego w tym roku lekarze zostaną u nas trzy dni. Ponieważ ratusz współfinansuje wizytę ambulansu, na badania zapraszamy tylko dzieci z miasta - mówi Joanna Kamińska, naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia UM.

Na kilkanaście dni przed przyjazdem mobilnego gabinetu rozpocznie się kompletowanie listy chętnych. Zapisy tradycyjnie przeprowadzi Wydział Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia. O dokładnym terminie, jak zawsze, poinformujemy z odpowiednim wyprzedzeniem. (dw)

Pożarów mniej niż wypadków

Czternaście ofiar śmiertelnych, 146 rannych oraz 1400 strażackich interwencji, to tragiczny bilans 2016 r. Te i inne statystyki przedstawiło kierownictwo KPPSP w Sochaczewie podczas spotkania podsumowującego rok działalności straży pożarnej.

Maciej Frankowski

maciej.frankowski@sochaczew.pl

Odbłyło się ono w czwartek 16 lutego w siedzibie starostwa powiatowego. W spotkaniu wzięli udział m.in. komendant Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Sochaczewie Piotr Piątkowski, jego zastępca Wiesław Mirosław Gorzki, prezes oddziału powiatowego związku OSP Andrzej Tkaczyk, wicestarosta Tadeusz Głuchowski, wójtowie gmin z terenu powiatu sochaczewskiego. Samorząd miejski reprezentował burmistrz Piotr Osiecki.

Praca straży w liczbach

Statystyki dotyczące działalności straży pożarnej w 2016 roku przedstawił bryg. Wiesław Mirosław Gorzki. - W ubiegłym roku na terenie powiatu sochaczewskiego mieliśmy ogółem 1363 zdarzenia, z czego 464 wystąpiło na terenie Sochaczewa. Porównując ich ogólną liczbę można stwierdzić, że jest ona mniejsza o ponad 10 proc. w porównaniu do 2015 roku. Wówczas na terenie powiatu mieliśmy ponad 1500 interwencji, z czego ponad pół tysiąca na terenie miasta. We wszystkich akcjach ratowniczych prowadzonych przez JRG PSP Sochaczew i jednostki OSP w 2016 roku odnotowano 14 ofiar śmiertelnych (w 2015 roku - dziewięć) oraz 146 osób rannych (w 2015 roku - 159).

Zdarzenia podzielono na trzy kategorie: pożary, miejscowe zagrożenia i fałszywe alarmy. Wybuchło ponad 440 pożarów (spadek o 36%). Strażacy blisko 800 razy wyjeżdżali z interwencjami do tak zwanych miejscowych zagrożeń (wzrost o 16%). W ubiegłym roku zgłoszono także ponad 120 fałszywych alarmów (spadek o 14%) - większość z nich nie była złośliwa, były to telefony w dobrej wierze. Najwięcej pracy strażacy mają latem. Liczba interwencji w czerwcu, lipcu i sierpniu była o wiele wyższa niż w pozostałych miesiącach ubiegłego roku.



Pożar w Młodzieszynie był największą akcją gaśniczą na Mazowszu w 2016 roku

Mieszkańcy powiatu sochaczewskiego oraz osoby spoza powiatu uczestniczące w zdarzeniach (np. wypadkach), ponieśli szacunkowe straty w wysokości 7,7 mln zł, przy czym straty w wyniku pożarów to ponad 5,5 mln zł, natomiast szacunkowa wartość uratowanego mienia w wyniku prowadzonych działań szacuje się na ponad 12 mln zł.

Nieocenione wsparcie ochotników

Potencjał straży pożarnej to nie tylko komenda powiatowa w Sochaczewie, ale również jednostki OSP, dysponujące 62 samochodami. W 2016 roku na terenie naszego powiatu w działaniach ratowniczo-gaśniczych uczestniczyło 38 jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej. Dwanaście z nich funkcjonowało w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym. W styczniu 2017 r., jako trzynasta, do systemu dołączyła również jednostka OSP Brzozów. Najwięcej interwencji w ubiegłym roku podjęły OSP Niepokalanów (ponad 150) oraz OSP Paprotnia (130).

Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Sochaczewie, bryg. Tomasz Stasiak, przypomniał kilka najważniejszych interwencji minionego roku. Zdecydowanie największą akcją była walka z ogniem w firmie VOKE w Młodzieszynie. Do pożaru doszło 25 kwietnia. Wydarzenie to zostało uznane za największą akcję gaśniczą na całym Mazowszu (spośród 65 tys. zdarzeń). Inny groźny pożar miał miejsce w nocy 10 lipca w Żdźdarowie. Płonął tam magazyn z chemią budowlaną. Działania strażaków trwały w sumie 11 godzin. Najbardziej intensywną nocną służbę strażacy mieli z kolei 17 czerwca. Wskutek nawałnicy, która przeszła nad naszym powiatem, druhowie 52 razy wyjeżdżali do powalonych drzew, zerwanych linii energetycznych i innych zdarzeń.

Sochaczewscy strażacy w minionym roku przeprowadzili także kilka działań operacyjno-szkoleniowych. Największym przedsięwzięciem tego typu były manewry „Zalaw 2016”, przeprowadzone

23 września. Wzięły w nich udział 23 zastępów straży, w tym 13 z naszego powiatu. Ponadto zorganizowano ćwiczenia m.in. w zakładzie produkcyjno-magazynowym HELIO w Brochowie, markecie OBI, zlokalizowanym na terenie kompleksu handlowego w Wójtówce, zakładzie przetwórstwa owocowo-warzywnego Vidan w Brochowie, na terenie Muzeum F. Chopina w Żelazowej Woli.

Dotacje rządowe i samorządowe

Budżet komendy powiatowej straży pożarnej w Sochaczewie w 2016 roku wyniósł 4,1 mln zł. Z tej puli 3,1 mln zł to płace pracowników (w KPPSP pracuje 59 osób). Pozostała kwota spożytkowana została na wydatki rzeczowe - sprzęt ratowniczy, paliwo do samochodów, ogrzewanie komendy, mundury, etc. Udało się także pozyskać środki zewnętrzne - 275 tys. zł dotacji z KSRG oraz 250 tys. zł z MSWiA. Za te pieniądze zakupiono dwa średnie samochody ratowniczo-gaśnicze marki MAN. Wartość każdego z nich to 200 tys. zł. Jeden z nich użytkuje OSP w Brochowie, drugi OSP w Rybnie. Darowiznę w wysokości 100 tys. zł straż dostała także od samorządu miejskiego. Komendant Piotr Piątkowski dziękował za okazane wsparcie obecemu na spotkaniu burmistrzowi Piotrowi Osieckiemu. Za te pieniądze sochaczewska komenda zakupiła samochód operacyjno-rozpoznawczy marki Skoda Yeti.

- Gratuluję wszystkich udanych interwencji. Szczególnie tych najbardziej niebezpiecznych, związanych z pożarami i wypadkami drogowymi. Pełniąc służbę, narażacie swoje życie i zdrowie, a to największe z poświęceń. Życzę wam tyle samo powrotów, co wyjazdów na akcje. Mając taką straż pożarną mieszkańcy naszego powiatu mogą czuć się bezpieczni - dziękował strażakom na zakończenie spotkania wicestarosta Tadeusz Głuchowski.



Będą kwalifikować do wojska

Jak informuje sochaczewski ratusz, między 27 marca a 3 kwietnia na terenie miasta zostanie przeprowadzona kwalifikacja wojskowa. W powiecie potrwa dłużej, aż do 19 kwietnia, i właśnie w ostatnim dniu zaplanowano kwalifikację wojskową kobiet.

W tym roku kwalifikacja dotyczy mężczyzn urodzonych w 1998 roku, ale przed komisją muszą się stawić także panowie urodzeni w latach 1993-1997, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej, oraz urodzeni w latach 1996-1997, którzy wcześniej zostali uznani za czasowo niezdolnych do służby wojskowej. Sprawdzana będzie także przydatność kobiet, które w armii nie są już rzadkością. Do kwalifikacji wezwane będą panie urodzone w latach 1993-1998, kończące naukę w szkołach lub uczelniach medycznych, weterynaryjnych oraz na kierunkach psychologicznych.

Kwalifikacji nie należy mylić z poborem do wojska. Jej celem jest tylko określenie fizycznej i psychicznej zdolności do czynnej służby wojskowej, założenie ewidencji wojskowej osobom podlegającym temu obowiązkowi oraz osobom zgłaszającym się na ochotnika.

Kwalifikacja wojskowa odbędzie się w budynku Sochaczewskiego Centrum Kultury przy ul. Żeromskiego 8. Osoby nią objęte otrzymają pocztą imien-

ne wezwania. Na spotkanie należy zabrać ze sobą dowód osobisty, dokumentację medyczną, obejmującą ostatnie 12 miesięcy, aktualną fotografię o wymiarach 3 x 4 cm (bez nakrycia głowy), dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub pobieranie nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe.

Jeżeli z ważnych przyczyn osoba wezwana nie może stawić się w wyznaczonym terminie, powinna zawiadomić o tym swój urząd miasta lub gminy, w przypadku mieszkańców Sochaczewa - Referat Spraw Obywatelskich Urzędu Miejskiego (parter, pokój nr 116, telefon 862-22-35 wew. 318). Zgłoszenia takiego należy dokonać najpóźniej w dniu, w którym osoba jest zobowiązana do stawienia się do kwalifikacji. Należy podać przyczyny, które nie pozwalają jej na stawienie się. Zostanie wtedy określony nowy termin stawiennictwa.

Przypominamy, że osoby unikające kontaktu z komisją, odmawiające poddania się badaniom lekarskim, narażają się na grzywnę, karę ograniczenia wolności lub przymusowe doprowadzenie na miejsce przez policję.

Szczegółowe informacje na temat kwalifikacji można znaleźć na stronach internetowych wojewody mazowieckiego, Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Warszawie oraz Wojskowej Komendy Uzupełnień w Płocku. (dw)

Coraz więcej zatrzymań za posiadanie narkotyków

W poprzednim wydaniu pisaliśmy o 24-letnim Sebastianie R. którego policja przyłapała na ul. Warszawskiej z marihuaną. Od tamtego czasu miały miejsce dwa podobne zatrzymania. Zarzut posiadania niedozwolonych substancji odurzających usłyszeli również Damian K. i Łukasz S.

Sebastian Stępień
sebastian.stepien@sochaczew.pl

Pierwszy z zatrzymanych, 24-letni mieszkaniec Sochaczewa, Damian K., posiadał przy sobie torebkę z marihuaną. Policja dysponowała przy tym informacjami, że mężczyzna może zajmować się handlem narkotykami. Dlatego zapadła decyzja o przeszukaniu mieszkania zatrzymanego, w którym funkcjonariusze natrafili na kolejne torebki z narkotykami. Zgodnie z art. 59 ust 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii mężczyźni grozi kara pozbawienia wolności od roku do 10 lat. Ta sprawa ma charakter rozwojowy i policja planuje w związku z nią kolejne zatrzymania.

Tymczasem, jeszcze bez związku ze sprawą 24-latk, policjanci patrolujący ul. 15 Sierpnia zatrzymali 25-letniego Łukasza S. Uwagę funkcjonariuszy zwrócił VW Golf stojący na tyłach osiedlowych garaży, w którym późną porą znajdowali się chłopak z dziewczyną. Policjanci postanowili sprawdzić, czy dłuższy postój nie jest związany z jakimiś problemami i czy znajdujące się w pojeździe osoby nie potrzebują pomocy. Interwencja spowodowała jednak, że Łukasz S. zaczął się nerwowo zachowywać, dlatego mundurowi zdecydowali się na przeszukanie samocho-



Na zdjęciach narkotyki, które znajdują się w materiałach dowodowych sochaczewskiej policji

du. W wyniku tych czynności znaleźli torebkę z marihuaną i zatrzymali mężczyznę za posiadanie narkotyków.

Opisane pojedyncze zatrzymania miały miejsce w ostatnich dwóch tygodniach, ale policja ma na swoim koncie także duże akcje antynarkotykowe. Na przykład w zeszłym roku sochaczewscy mundurowi zlikwidowali dużą plantację marihuany. Skuteczność funkcjonariuszy w walce z tego typu przestępczością zauważyła też sochaczewska prokuratura.

- Policja odnotowuje nadzwyczaj dobre wyniki w wykrywalności przestępców w ogóle - mówi szefowa sochaczewskiej prokuratury, Joanna Szymaniak. - W tym dużą

część stanowi wykrywanie osób posiadających lub rozpowszechniających narkotyki. Niektórzy twierdzą, że posiadanie narkotyków nie jest problemem albo powinno być traktowane jako przestępstwo mniejszego kalibru, bo nie ma w tym przypadku pokrzywdzonego. Trzeba jednak pamiętać, że skutki nałogu mogą być poważne, a osoba uzależniona wymaga kosztownego leczenia, za które płaci całe społeczeństwo.

Prokuratura ma w swoich rękach instrument, który pozwala z urzędu umorzyć postępowanie z art. 62 (posiadanie narkotyków), jeśli ilość substancji odurzających znalezionych przy sprawie jest niedużą

i istnieje pewność, że posiadał je tylko na własny użytek. Przepis odnosi się głównie do osób młodych, które nie wchodziły wcześniej w konflikt z prawem.

- Mimo że tych zatrzymań jest dużo, w ostatnim czasie nie korzystaliśmy z możliwości umorzenia postępowania - mówi Joanna Szymaniak. - W tym momencie toczy się jedna sprawa, w której prokurator rozważa umorzenie, ale decyzja w tej kwestii nie została jeszcze podjęta.

Z danych policji wynika, że w ostatnim roku 45 osób z naszego terenu usłyszało zarzuty związane z przestępstwami narkotykowymi. Statystycznie to trzy - cztery zatrzymania miesięcznie.

Złodzieje ujęci na gorącym uczynku

Dwaj mieszkańcy powiatu sochaczewskiego odpowiadają za kradzież z włamaniem do samochodu i uszkodzenie mienia. Mężczyźni zostali zatrzymani na gorącym uczynku.

Sprawa zaczęła się od zgłoszenia o zakłócaniu ciszy nocnej na ulicy Żeromskiego. Gdy na miejsce dojechał patrol policji, zastał wybitą szybę w pojeździe Ford Transit. Mundurowi zajrzeli do środka samochodu, w którym siedziało dwóch mężczyzn. Na widok policjantów jeden z nich wyskoczył z pojazdu i zaczął uciekać. Pościg trwał krótko i już po chwili włamywacz miał

założone kajdanki. Drugi ze sprawców również został zatrzymany. Są to 34-letni sochaczewianin i 28-letni mieszkaniec Teresina.

Mężczyźni zostali doprowadzeni do sochaczewskiej komendy i osadzeni w areszcie policyjnym. W trakcie przesłuchania ustalono, że oprócz włamania do forda i kradzieży pieniędzy, mężczyźni wybili również szybę w jednym z budynków przy ul. Żeromskiego. Obydwaj usłyszeli zarzuty kradzieży z włamaniem i uszkodzenia mienia. Za popełnione czyny grozi im do 10 lat pozbawienia wolności. (seb)

Kronika policyjna

15 lutego

W Paprotni doszło do zderzenia pojazdu ciężarowego z osobowym. Kierujący ciężarówką volvo wyjechał ze stacji paliw i nie ustąpił pierwszeństwa kierującej peugeotem. Kobieta, która jechała osobówką została przewieziona do szpitala.

16 lutego

W Żdźdarowie, na drodze krajowej nr 50, doszło do kolizji. Kierujący audi, podczas wykonywania manewru skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa i doprowadził do zderzenia z BMW. Obydwaj kierowcy trafili do szpitala.

Policjanci na ulicy Gawłowskiej zatrzymali do kontroli drogowej kierującego oplem omegą. Okazało się, że 19-letni mężczyzna nie ma uprawnień do kierowania. Sprawcę wykroczenia ukarano wysokim mandatem.

23 lutego

Funkcjonariusze z Młodziszyna zatrzymali na swoim terenie 55-letniego mężczyznę poszukiwanego na podstawie nakazu doprowadzenia do zakładu karnego, gdzie miał odbyć karę pozbawienia wolności.

25 lutego

Kobieta kierująca volkswagenem passatem nie dostosowała prędkości do wa-

runków na drodze i w alei 600-lecia zderzyła się z dwoma poprzedzającymi ją pojazdami - oplem i toyotą. Do szpitala została przewieziona pasażerka toyoty.

26 lutego

Na ulicy Chodakowskiej doszło do wypadku drogowego. Policjanci wstępnie ustalili, że 30-letnia mieszkanka Sochaczewa wbiegła wprost pod Opla Corsę, którym kierował 23-letni mężczyzna. Badanie wykazało, że kierowca był trzeźwy. Kobieta w ciężkim stanie została przetransportowana do szpitala w Sochaczewie.

W Karolkowie Szwarockim do kontroli drogowej zatrzymano 21-letniego mężczyznę kierującego skuterem. Okazało się, że kierowca ma ponad promil alkoholu w organizmie.

Policjanci przeprowadzili akcję „Prędkość”. Funkcjonariusze z sochaczewskiej drogówki i Samodzielnego Pododdziału Prewencji z Płocka skontrolowali 30 samochodów. W 18 przypadkach stwierdzono, że ich kierowcy jechali za szybko. 14 osób ukarano za to wykroczenie mandatem. Policjanci zatrzymali również dwa prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o więcej niż 50 km/h.

Busy pod kontrolą policji

W ubiegły czwartek na terenie powiatu sochaczewskiego odbyły się działania „Bus&Truck”. W ciągu kilku godzin skontrolowano 42 pojazdy.

Wśród nich znalazło się sześć autobusów i 18 pojazdów ciężarowych. Na 18 kierujących nałożono mandaty karne. Zastosowano również dwa pouczenia. Ponadto sporządzono jeden wniosek do sądu, zatrzy-



mano jedno prawo jazdy i cztery dowody rejestracyjne.

Mundurowi zwracali uwagę na wykroczenia drogowe po-

pełniane przez kierujących. Ich głównym celem było przeciwdziałanie wszelkim naruszeniom przepisów ruchu drogowo-

wego oraz ustawy o transporcie drogowym przez kierowców pojazdów ciężarowych, jak również przewoźników wykonujących transport osób.

Jak dowiedzieliśmy się w sochaczewskiej komendzie policji, najczęściej przepisy przekraczają kierowcy busów, przewożący osoby. Jest to szczególnie niebezpieczne, biorąc pod uwagę, że odpowiadają za życie i zdrowie często ponad 20 osób. (seb)

Sochaczew - Niezłomnym

Od chwili ustanowienia tego święta w 2011 roku, Sochaczew czci pamięć Żołnierzy Wyklętych organizując wystawy, prelekcje historyczne, patriotyczne koncerty, przeglądy poezji, konkursy plastyczne i wiedzy o bohaterach antykomunistycznego podziemia. Tak jest również w tym roku.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Tegoroczne miejsko-powiatowe obchody rozpoczęły się 25 lutego eliminacjami do festiwalu poezji patriotycznej, a dwa dni później, w Miejskiej Bibliotece Publicznej, otwarto wystawę książek opisujących tragiczne losy Wyklętych i ich rodzin. To pierwsze akcenty obchodów, które potrwać do 12 marca, o czym szczegółowo informujemy na stronie 24.

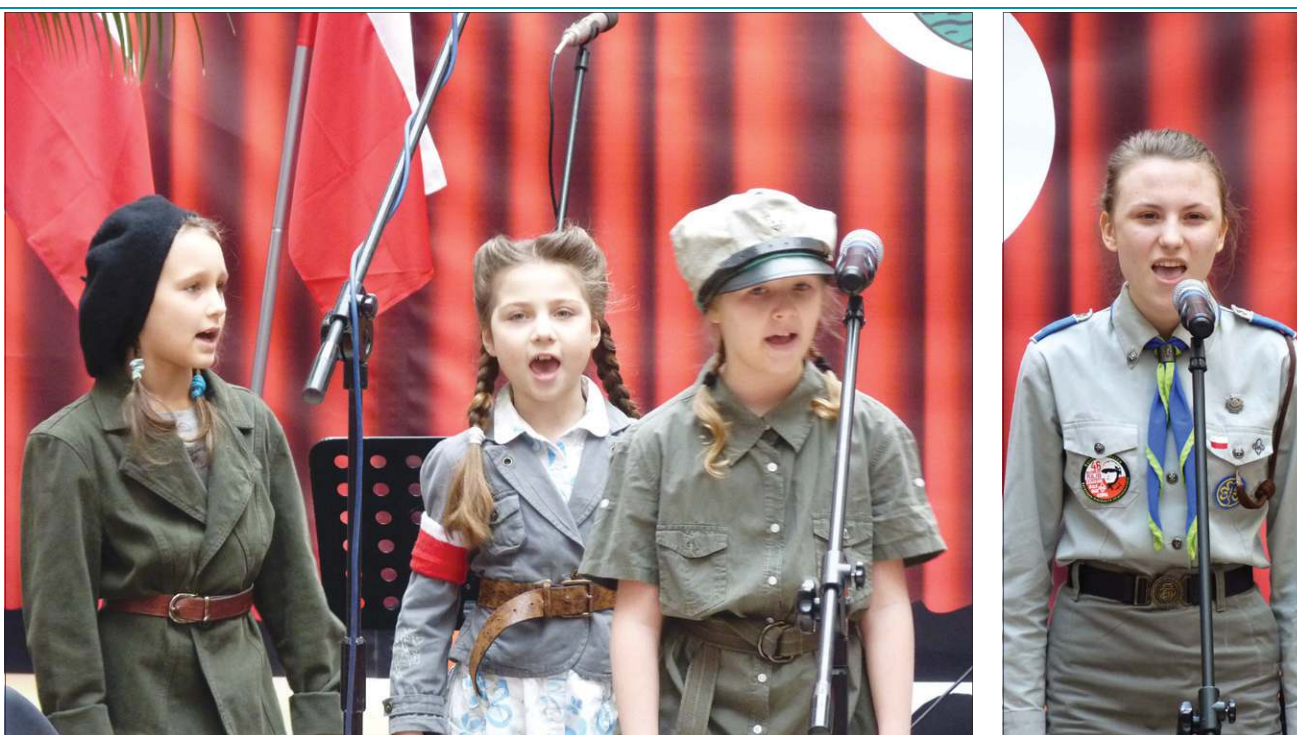
W sobotę w kramnicach odbyły się przesłuchania uczestników IV Festiwalu Poezji i Pieśni Patriotycznej „Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem”. O prawo udziału w finale imprezy, 4 marca, walczyło niemal 70 uczestników. Przygotowali oni 26 prezentacji o wymownych tytułach - „Ojczyzna”, „Przyśniła się dzieciom Polska”, „Wyklętym”, „Biały krzyż”, „Dwie ojczyzny”, „Podziemna armia powraca”, „Ostatni List”. Swoich reprezentantów wystawiły szkoły podstawowe nr 3 i 4, gimnazja nr 1 i 3, Zespół Szkół Ogólnokształcących im. F. Chopina, Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego,

SCK. Zaprezentowali się też zespół PATRIA oraz chór Cantabile z Gminnego Ośrodka Kultury w Nowej Suchej.

Przypomnijmy, że w trzech poprzednich edycjach festiwalu jury obejrzało prezentacje w wykonaniu ok. 170 uczestników. W ubiegłym roku, poza Grand Prix, przyznano trzynaście nagród i jedenaście wyróżnień.

Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych” jest świętem państwowym obchodzonym corocznie 1 marca. Ustanowił je parlament „w hołdzie Żołnierzom Wyklętym - bohaterom antykomunistycznego podziemia, którzy w obronie niepodległego bytu Państwa Polskiego, walcząc o prawo do samostanowienia i urzeczywistnienia dążeń demokratycznych społeczeństwa polskiego, z bronią w ręku, jak i w inny sposób przeciwstawili się sowieckiej agresji i narzucenemu siłą reżimowi komunistycznemu”.

Patronat nad Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych na Ziemi Sochaczewskiej objęli: poseł na sejm Maciej Małecki, starosta sochaczewski Jolanta Gonta oraz burmistrz Sochaczewa Piotr Osiecki.



IRENEUSZ PANFIL - WOJNA W CHODAKOWIE

Wyprawa, która pokazała okrucieństwo wojny

Zamieszczamy kolejny odcinek wojennych wspomnień Ireneusza Panfila, który jako 10-letni chłopiec spędził okupację niemiecką w Chodakowie. Są to nie tyle historyczne fakty, co relacje młodego człowieka z własnych czy zasłyszanych od najbliższych przeżyć.

W poprzednim odcinku moich wspomnień opisałem potworny obraz zniszczenia Sochaczewa i Chodakowa w drugim dniu wyzwolenia. Zabici ludzie, rozbite czołgi, kikuty zamiast budynków. Wyprawa do miasta pokazała całe okrucieństwo wojny.

Nie zabawiamy z ojcem zbyt długo w mieście, utrwalając w pamięci to, co ujrze-

liśmy po zdobyciu Sochaczewa przez Armię Radziecką. A że mróz 19 stycznia 1945 roku sięgał 16 stopni C, wracamy do domu. Idziemy ulicą Staszica, w kierunku Chodakowa. Poruszamy się środkiem drogi, bo śnieg pokrył wszystko na wysokość 30 cm, a środek jest trochę przetarty przez pojazdy. W górze często widzimy rakiety wystrzelwane przez wojska radzieckie. Czerwony kolor rakiety oznacza teren niezdobyty, czyli niebezpieczeństwo i zagrożenie. Kolor zielony - droga bezpieczna i wolna od nieprzyjaciela. Kolor niebieski - teren opanowany przez Rosjan i całkowicie bezpieczny.

Choć na obrzeżach utrzymują się jeszcze niewielkie grupy nieprzyjaciela - niedobitki niemieckiej armii, kryjące się w okopach i umocnieniach w okolicy Sochaczewa, zatrzymujemy się na zakręcie ulicy Staszica, przy grobli i spalonym młynie pana Kulisiewicza, który raz już płonął w 1939 roku. Na brzegu Bzury widzimy zatopiony do połowy niemiecki czołg. Podchodzi do nas mężczyzna mieszkający w pobliskich zabudowaniach. Opowiada, że niemiecki żołnierz wyskoczył z tego czołgu i przebiegł po lodzie kilka metrów zanim został zabity. Podobno trzymał w ręku walizkę złota.

Długo nie zabawiamy przy oględzinach czołgu i kierujemy się pieszo w powrotną drogę do domu. Jednak dochodząc do mostu w Trojanowie, koło kościoła, nie ryzykujemy już przejścia przez pole minowe na drodze, jak to zrobiliśmy wcześniej, tylko idziemy dołem po prowizorycznej przeprawie. Ojciec, zgodnie ze złożoną wcześniej obietnicą, zostaje, aby pomóc żołnierzom radzieckim przy budowie tymczasowego mostu. Ja wracam do domu.

Idąc w kierunku Kistek i Chodakowa spotykam w zwartej kolumnie żołnierzy niemieckich wziętych do niewoli. Dwóch czy trzech z nich jest w samych mundurach,

bez płaszczy. Obok nich idzie radziecki żołnierz w waciaku z pepeszą gotową do strzału. Patrząc z politowaniem, ale czy można mieć współczucie dla tych, którzy wywołali wojnę i zabrali nam wolność? Zdejść sobie sprawę z tego, że nie wszyscy Niemcy byli winni. Zgubiło ich ślepe posłuszeństwo i wiara w supermocarstwo.

Przykładem niech będzie to, co Niemcy zrobili tuż przed kapitulacją w Radogoszczu pod Łodzią. Spalili tam 2200 ludzi w obozie przejściowym (tak zwanym lżejszym, bo z tego obozu więźniowie przesyłani byli do innych obozów koncentracyjnych na tere-

nie Niemiec). Z całego obozu uratowało się pięciu czy sześciu więźniów, bo weszli w zbiornik napełniony po brzeg wodą, co uratowało im życie. Zwiedzałem ten obóz w 1967 roku i tam mówiono, że komendant obozu wydał rozkaz spalania go, a sam odebrał sobie życie podkładając pod własne łóżko granat.

Przed wieczorem zakończyła się budowa prowizorycznego mostu i ojciec wrócił do domu. Mama już czekała z gorącym obiadem, a radzieckie pojazdy zaczęły się przeprawiać przez Utratę w kierunku Sochaczewa i szybko przesuwał się front.

OtoFOTO w kramnicach

W SCK od kilku lat działa Koło Entuzjastów Fotografii Cyfrowej OtoFOTO. 25 lutego grupa otworzyła IV Wędrującą Wystawę OtoFOTO, na którą złożyły się prace trzydziestu pięciu fotografików. Zdjęcia można oglądać w patio kramnic miejskich do 15 marca.

Daniel Wachowski

daniel.wachowski@sochaczew.pl

Grupę stworzył i dowodzi nią Przemko Stachowski, absolwent warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, pracownik Sochaczewskiego Centrum Kultury. Jak mówi, IV Wędrująca Wystawa to kulminacja, zwieńczenie cyklu poprzednich wystaw, a materiału na kolejne przybywa z każdym dniem. Ponieważ grupa jest otwarta dla wszystkich zainteresowanych, entuzjaści fotografii mają zajęcia w studio, jeżdżą na plenery, bawią się fotografią, a prac godnych pokazania szerszej publiczności jest mnóstwo.

Grupa OtoFOTO istnieje od 2009 roku, a od kilku lat jej działania nabrały znacznie większego rozmachu za sprawą fanpaga na facebooku, gdzie każdy może podzielić się swoimi pracami. Dzisiaj grupa liczy ok. 400 członków z Sochaczewa, z najdalszych zakątków Polski, a nawet z zagranicy. Jej uczestnicy wymieniają się uwagami, doradzają sobie w sprawach zakupu sprzętu, oświetlenia fotografowanych obiektów, dzielą doświadczeniami, podzuczają ciekawe tematy na sesje fotograficzne. I naprawdę efekt ich pracy jest imponujący. Na fanpagu grupy można obejrzyć kilka tysięcy fantastycznych fotografii zabytków, ludzkich twórczości, starych chat, mostów nocą, pędzących pociągów,



Maciej Giro - Sochaczew



Artur Biszczyński - sochaczewska kładka o poranku

fii zabytków, ludzkich twórczości, starych chat, mostów nocą, pędzących pociągów,

migawek z wakacji, ale też uchwyconych w locie owadów, zatrzymanych w kadrze chwil radości, smutku, nostalgii. Wiele zdjęć wykonano w Sochaczewie i jego najbliższej okolicy, dlatego postanowiliśmy pokazać kilka z nich.

Na przełomie marca i kwietnia, za sprawą jednego z moderatorów grupy, IV Wystawa powędruje do Brzegu Dolnego, do tamtejszego Domu Kultury. To może początek tournée po kraju, czego szczerze życzymy.

ZAPROSZENIE

KONCERT

MISTRZ I UCZEŃ

Zaprasza dyrekcja:
PSM I st. im. Fr. Chopina i SSM II st. w Skierniewicach
oraz PSM I i II st im. Fr. Chopina w Sochaczewie

9 MARCA

godz. 18⁰⁰ Sala koncertowa PSM w Sochaczewie
ul. Głowackiego 2

WSTĘP WOLNY

Zawsze po malarsku

„Kocham Polskę... Skarby Narodu” to hasło VI Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego im. Władysława Ślewińskiego. Do udziału zaprasza Towarzystwo Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie.

Organizatorzy na zgłoszenia od artystów w każdym wieku i tworzących w dowolnej technice czekają do 30 kwietnia. Motywem przewodnim tegorocznej edycji mają być pejzaże z zabytkami architektury.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 8 czerwca o godzinie 11.00 w patio kramnic w Sochaczewie (ul. 1 Maja 21), gdzie odbędzie się VI Wydarzenie Artystyczne „Kocham Polskę...”. W progra-

mie uroczystości znajdą się m.in. koncert chóru Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia w Sochaczewie, wręczenie Nagród Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Nagród im. Władysława Ślewińskiego. Odbędzie się również wystawa nagrodzonych prac plastycznych. Należy je dostarczyć do Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. 1 Maja 21, 96-500 Sochaczew).

Szczegółowy regulamin konkursu można znaleźć na stronie internetowej: www.bibliotekamijska.sochaczew.pl. Patronat artystyczny nad wydarzeniem objęła Akademia Sztuk Pięknych z Warszawy, w tym rektor uczelni profesor Adam Myjak, natomiast patronat medialny - TVP Kultura.

opr. (ap)

Przedszkolaki kochają bajki

We wtorek 14 lutego w Miejskim Przedszkolu nr 3 w Sochaczewie odbyło się spotkanie z pisarzem Andrzejem Kowalskim. Przedszkolaki miały okazję wysłuchać całkiem nowych, nieznanymi im jeszcze utworów.

Autor przedstawił małym słuchaczom dwie bajki, których główną bohaterką jest niespełna czteroletnia księżniczka Kalinka. Dziewczynka, tak jak nasze dzieci, chodzi do przedszkola i przyżywa mnóstwo ciekawych przygód. Ma takie same zmartwienia

jak inne dzieci, np. może zasnąć wieczorem. Przedszkolaki starały się uważnie słuchać i bardzo chętnie odpowiadały na zadawane pytania, dotyczące wysłuchanych utworów.

Pan Andrzej zaproponował dzieciom, aby wykonały samodzielnie rysunki zainspirowane poznanymi bajkami. Najciekawsze z nich będą wykorzystane jako ilustracje do nich. Zainteresowanych twórczością Andrzeja Kowalskiego zachęcamy do przeczytania utworów znajdujących się na stronie: andrzejkowalski.eu.

Data:
12 marca 2017 r.
godz. 17.00

Miejsce:
Sochaczewskie Centrum Kultury,
ul. 15 Sierpnia 83

Z okazji Dnia Kobiet

Burmistrz Miasta Sochaczewa
Piotr Osiecki
zaprasza na koncert

Eurydyki Tańczące

Wystąpią:
Camerata Mazovia pod dyktando Artura Komorowskiego
śpiew: Joanna Rolewska oraz wokaliści zespołu OPEN DAY

Oprócz tego... niespodzianki dla Pań od... Panów

Tak bawiły się w ferie socha

Sochaczewscy uczniowie wypoczywali od 13 do 26 lutego. Nawet ci, którzy nigdzie nie wyjechali, nie mogli narzekać na nudę. Miejskie placówki przygotowały dla nich szereg atrakcji, w tym szeroką ofertę darmowych zajęć.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Jak co roku, przez dwa tygodnie ferii, od poniedziałku do piątku, we wszystkich filiach i głównej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej dzieci mogły skorzystać z gier stolikowych i planszowych, posłuchać głośnego czytania wierszy, bajek, opowiadań, fragmentów książek oraz skorzystać z bezpłatnego dostępu do komputera. O godz. 11.00 odbywały się warsztaty o różnorodnej tematyce: artystycznej, literackiej, językowej i wielu innych.

Od 13 do 17 lutego w Sochaczewskim Centrum Kultury trwały „Zimowe Warsztaty Artystyczne”. Placówka przygotowała miejsca dla 150 dzieci z terenu Sochaczewa. Czekali na nich różnorodne zajęcia, m. in. taneczne, plastyczne, szachowe i literackie.

W Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji zorganizowano feryjną naukę pływania z podziałem na różne stopnie zaawansowania kursantów. Chętni

mogli zapisać się na obóz dochodzeniowy Unii Boryszew. Zajęcia z elementami piłki nożnej dla najmłodszych odbywały się w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego 2. Zaplanowano także darmowe zajęcia tenisa stołowego z instruktorem UKS MOSiR Basket Sochaczew oraz obóz dochodzeniowy UKS Orkan Judo. Na Pływalni „Orka” przez całe ferie obowiązywała promocyjna cena biletów wstępu na basen. W godzinach 6.45-9.00 dzieci i młodzież szkolna płaćła za wejście jedynie 1,80 zł/godzinę. Oprócz tego nieodpłatnie uczestniczyć można było w warsztatach balonowych, zagrać w mini turnieju koszykówki, siatkówki czy wziąć udział w wieloboju sprawnościowym. Zajęcia prowadzili pracownicy MOSiR.

Z kolei w Stacji Muzeum zaplanowano szereg spotkań dla młodszych i starszych, wśród nich znalazły się: „Opowieści starych lokomotyw” czy „Podróż w czasie kolejką wąskotorową”, grę mu-



Balonowe szaleństwo podczas feryjnych zajęć w MOSiR



Vokalne talenty w SCK



Warsztaty z Włodzimierzem Politowskim w MBP

zealną „Przyroda na wyciągnięcie ręki” oraz ognisko w Skansenie Lokomotyw. Od 16 do 24 lutego trwały też warsztaty modelarskie dla dzieci. W muzeum w Żelazowej Woli odbywały się natomiast „Ferie z Fryderykiem” (obejmowały m.in. spotkania z instrumentalistą, warsztaty plastyczne, spacer po parku).

V Rajd Szlakami Wielkiej Wojny nad Bzurą i Rawką na trasie Sochaczew-Stefanów-Ilów odbył się w sobotę 11 lutego. To jedna z propozycji Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Oprócz tego w placówce codziennie odbywały się wykłady o tematyce historycznej, archeologicznej i militarnej.



Zajęcia sportowe w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego



Artystyczna zima w filii SCK przy ul. Hanki Sawickiej

Chopin i jego podróże w Małej Akademii Chopinowskiej

Już 5 marca odbędą się inauguracyjne zajęcia kolejnego wiosennego semestru Małej Akademii Chopinowskiej - edukacji pełnej wyzwań, interesujących treści, kreatywnych działań i nauki poprzez zabawę.

Tym razem zintegrowane tematycznie warsztaty muzyczne i plastyczne skoncentrowane będą wokół podróży Chopina po Europie, zainspirują do poznania wpływów, jakie widoczne są w twórczości kompozytora i ja-

kie kojarzą się z miejscami, w których przebywał. Pierwsze zajęcia w tym semestrze o tematyce „Berlin – operowe wspaniałości i młodzieńcza ekscytacja” pozwolą odpowiedzieć na pytanie, czy w trakcie pobytu w Berlinie Chopina inspirowały przedstawienia operowe? Podczas warsztatu muzycznego studenci Małej Akademii Chopinowskiej dowiedzą się, co to jest opera. Poznają charakterystyczne barwy męskich i żeńskich głosów operowych, a także



zaimprovizują mini scenki do wybranych fragmentów muzycznych z użyciem pacynek. Będzie także warsztat malarski.

Zajęcia odbędą się w niedzielę, w dwóch grupach wiekowych: grupa pierwsza to dzieci w wieku 3-6 lat: w godz. 11.00 - 11.45 (zajęcia

muzyczne) oraz 11.45-12.30 (zajęcia plastyczne). Druga grupa, to dzieci w wieku 7-10 lat: w godz. 11.00 - 11.45 (zajęcia plastyczne) oraz 11.45-12.30 (zajęcia muzyczne).

Nowym projektem, który również zainaugurowany zostanie 19 mar-

ca o godz. 10.00 (tuż przed zajęciami Małej Akademii Chopinowskiej) jest Dziecięcy Zespół Instrumentalny Orffa w Żelazowej Woli. Zajęcia rytmiczne połączone z rytmicznym dziecięcym zespołem interpretacji ruchowych, to nauka poprzez zabawę, wspólne muzykowanie, uświadomienie uczestników na dźwięki wykonywanych utworów, kształtowanie poczucia rytmu. Uczestnicy zajęć stworzą koncertującą orkiestrę instrumentów Orffa.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o rezerwowanie miejsc gwarantujących udział w Małej Akademii Chopinowskiej: tel. (+48 46) 863-33-00, w godz. 9.00-16.00 lub e-mail: zelazowawola.rezerwacje@nifc.pl. Koszt uczestnictwa to 15 zł za jednorazowy udział w zajęciach, 45 zł za karnet na 4 zajęcia. Udział w zajęciach Dziecięcego Zespołu Instrumentów Orffa – bezpłatny.

Dom Urodzenia Fryderyka Chopina w Żelazowej Woli

czewskie dzieciaki

Z majorem Rzepkowskim o misji na Saharze



W MBP przy ul. 1 Maja powstało 20 map wskazujących drogę do odległych zakątków świata



Nauka jazdy z „pomocnikiem”



Warsztaty teatralne w SCK Boryszew



Zajęcia plastyczne podczas ferii w bibliotece



Wspólna zabawa w SCK w Chodakowie



Na trasie pieszego rajdu szlakiem wielkiej wojny

W środę 15 lutego w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą wykład wygłosił major Arkadiusz Rzepkowski. Żołnierz, pracujący na co dzień w jednostce wojskowej w Bielicach, opowiedział o swojej pracy podczas Misji Narodów Zjednoczonych w Saharze Zachodniej.

MINURSO (skrót pochodzi od francuskiej nazwy misji) to trwające od 1991 roku działania UN mające na celu przeprowadzenie w kraju referendum określającego status tego terytorium. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że prawa do Sahary Zachodniej roszczą sobie Maroko oraz ugrupowanie polityczno-militarne POLISARIO, wspierane przez Algierię. Wykład majora Rzepkowskiego dotyczył codziennej pracy stacjonujących tam przedstawicieli różnych państw. Multikulturowe, pokojowe misje pełnią tam żołnierze z całego świata. Współpracownikami naszego prelegenta były osoby pochodzące z Afryki, Europy i Ameryki Południowej. Wykład był również okazją do przedstawienia przyrody i warunków życia tamtejszej ludności. Korzystając z okazji, Arkadiusz Rzepkowski przekazał naszej placówce muzealnej swój mundur pochodzący z jednego z jego poprzednich wyjazdów - misji w Afganistanie. (ap)



Mjr Arkadiusz Rzepkowski w trakcie misji MINURSO

Pomocnicy sztygara w kopalni srebra i nie tylko

Hufiec ZHP zapropo-
wał w tym roku zimowisko
zorganizowane już po raz
drugi w Tarnowskich Górach. Ze względu na region i charakter odwiedzanych miejsc, tematyka wyjazdu dotyczyła górnictwa.

Podczas całego pobytu harcerze zwiedzali różnego typu kopalnie, poznając tajniki ciężkiej górniczej pracy, ale również tradycje i zwyczaje, które tej pracy towarzyszyły. Dodatkowo stopniowo zdobywali fragmenty mapy – terenów, które odwiedzali.

W ramach zajęć programowych zwiedzili m.in. Kopalnię Srebra, Sztolnię Czarnego Pstrąga i Zabytkową Kopalnię Węgla Guido w Zabrze. Były też zabawy na lodowisku i w Parku Wodnym. Ponadto każdego dnia miało miejsce inne zadanie, które pozwoliło młodym ludziom wykazać się zarówno intelektualnie, jak i artystycznie.

Zgodnie z fabułą zimowiska uczestnicy musieli wcielić się w górników, którzy przybyli do Tarnowskich Gór, aby pracować

w nowo powstałej kopalni. Pierwszego dnia zbudowano miasteczko górnicze. Powstał ratusz, bank, sąd, szpital, plac zabaw, boisko, basen, centrum nauki i wszystko co potrzeba, żeby miasto zaczęło się rozwijać. Odbyło się również szkolenie z szyfrów, sygnalizacji oraz pierwszej pomocy wraz z symulacją wypadków. Harcerze uczyli się też terenoznawstwa poznając zasady stosowane podczas fotointerpretacji zdjęć lotniczych. Z kolei podczas spaceru po mieście poszuki-

wano rzeźb gwarków, czyli górników.

Wyjazd zakończył się świączkowiskiem, podczas którego mówiono o harcerskiej wspólnotce, a także przypomniano sobie znaczenie Prawa i Przyrzeczenia Harcerskiego. Uczestnicy zaprezentowali również przygotowywane w trakcie pobytu mapy odwiedzanych miejsc, a komendant zimowiska wręczył im pamiątkowe dyplomy.

Anna Wasilewska
www.zhpsochaczew.pl



Uczestnicy poznają tajniki pracy w kopalni

Trzy muzyczne pokolenia Pac

Dla znajomych Benek lub Beni, dla rodziny - Janusz, dla uczniów - pan profesor. Dla wszystkich - legenda muzyczna nie tylko Sochaczewa. Sam o sobie rzadko opowiada, a jeśli już, to tyle, że kocha to, co robi. Bernard Janusz Pacholski od 50 lat profesjonalnie zajmuje się muzyką, którą skutecznie zaraził wiele pokoleń uczniów, ale przede wszystkim najbliższą rodzinę - córki i wnuki. To już trzecie muzyczne pokolenie Pacholskich.

Jolanta Śmielak-Sosnowska
jolanta.sosnowska@sochaczew.pl

Spotykamy się w szkole muzycznej: Bernard Pacholski - multiinstrumentalista, który uczył się gry na akordeonie, fortepianie, klarnecie i kontrabasie, a mógłby zagrać na wielu innych instrumentach, aranżer, nauczyciel, twórca orkiestry dętej i big-bandu w szkole muzycznej, a wreszcie facet, który muzykę ma w głowie i w krwi. Jego córka Marta Pacholska-Panasiuk od 28 lat nauczycielka w sochaczewskiej szkole muzycznej, a od dwóch jej wicedyrektor. Mateusz Panasiuk, syn Marty i wnuk Bernarda, absolwent PSM i student Akademii Dziennikarstwa i Realizacji Dźwięku w Warszawie.

Marta powie po spotkaniu, że najważniejsze, aby w artykule znalazła się opowieść ojca o jego dzieciństwie i młodości, bo mimo że są ze sobą tak blisko, nawet ona nie знаła tej historii.

Jak Janko Muzykant

Bernard pochodzi z rolniczej, ale bardzo muzycznej rodziny. W Wyczółkach, gdzie się urodził, jego tata był komendantem ochotniczej straży pożarnej. Nie znał ojca, bo ten zmarł zanim mały Benek pojawił się na świecie, ale wie, że i rodzina, i cała wiejska społeczność była bardzo rozśpiewana.

- Moje wspomnienia o tacie pochodzą od mamy, która była ze mną w siódmym miesiącu ciąży, kiedy dostała wiadomość o śmierci męża. Zmarł na zapalenie płuc w drodze na front. Jestem dzieckiem wojny, urodziłem się w 1942 roku i takie historie były powszechne. Mężczyźni ginęli w walce, umierali od chorób, albo po prostu przez lata nie wracali do domów i nikt nie wiedział, co się z nimi stało. Zachowałem jednak piękne wspomnienie ojca, którego przecież nie znałem. Myślę, że to było także jedno z ostatnich wspomnień mojej mamy: oddział wyruszający na wojnę, śpiewający „Żołnierz drogą ma-

szerował”, a wśród nich mój tata, piękny, postawny mężczyzna. Ten obraz do dziś noszę w sercu - wspomina Bernard Pacholski.

Był piąty, najmłodszy z rodzeństwa, do czasu kiedy mama powtórnie wyszła za mąż. Wtedy urodziły się jeszcze dwie przyrodnie siostry. Mimo że wszyscy w rodzinie mieli świetny słuch i pięknie śpiewali, to on przejawiał największe zdolności muzyczne.

- Od kiedy pamiętam, grałem „na żebrach”, to znaczy udawałem, że trzymam w ręku akordeon, który był wtedy najpopularniejszym instrumentem, i na nim wygrywałem na niby zasłyszane piosenki. Głosem imitowałem dźwięki, a rękoma ruchy instrumentu. Albo nalewałem wodę w butelki i jakimś patykiem na nich grałem. Wodę nalewało się dlatego, że pełne szkło wydawało inny dźwięk niż pusta butelka - opowiada przyszyły muzyk.

Wszyscy w koło powtarzali, żeby go rozwijać muzycznie, posłać do szkoły w Warszawie, ale w tych czasach wiejskie dziecko mogło co najwyżej o tym pomarzyć. Aż przyszedł czas, kiedy Benek dostał pierwszy akordeon. Mieszkający w Sochaczewie dziadek, człowiek zamożny, bo właściciel fabryczki, która zatrudniała 15 osób, podarował mu mały ośmiobasowy akordeon (normalny ma co najmniej 120 basów). Co prawda nie mógł na nim wygrać do końca melodii, bo kończyła mu się skala, ale radość była ogromna. I zaczęły się podwórkowe recitale późniejszego szefa big-bandu. Pamięta rytuał, kiedy po kolacji wychodził do ogródka, w którym przepięknie pachniały peonie, i ze słuchu grał wszystkie śpiewane wtedy piosenki. Wspomina, że ten jego mały francuski akordeon było słychać aż pod jednostką wojskową w Bielicach.

Muzyczny świat Beniego

To zdarzenie nadało kierunek dalszemu życiu naszego bohatera. Co prawda ojczym był



Bernard Pacholski z córką Martą i wnukiem Mateuszem

przeciwny muzycznej edukacji pasierba, ale starsze siostry, w tajemnicy, zabrały go do Warszawy na przesłuchania do szkoły muzycznej przy ul. Globusowej. Był rok 1959 i 17-letni Benek pomyślnie zdał egzaminy. Nie było to łatwe, bo na jedno miejsce przypadało 23 chętnych. Po trzech miesiącach oczekiwania na wolne miejsce, prawdziwy, 120-basowy akordeon stał się nieodłącznym towarzyszem Beniego.

- Podczas przesłuchań jeden z nauczycieli zwrócił uwagę na moje duże i mało elastyczne ręce i stwierdził, że mogę mieć problemy z techniką gry. I rzeczywiście, do dziś wkurza mnie, że nie mogę zagrać tego wszystkiego, co mam w głowie - dodaje.

Miał jednak dużo szczęścia, bo trafił na wspaniałego, przedwojennego nauczyciela, wtedy już staruszką, który potrafił robić cuda z instrumentem. Pacholski do dziś pamięta jak jego mistrz zagrał polkę szabasówkę. Smaczku tej historii dodaje fakt, że muzyka rozrywkowa, a nie daj Boże jazz, były surowo zabronione. Uczono się i grano jedynie utwory klasyczne.

Problem rąk się pogłębia, bo Bernard dojeżdża na zajęcia pokonując najpierw trzy kilometry pieszo z Topolowej,



Wnuczka Bernarda, Maja, z rodzicami

gdzie wtedy mieszkali, do Piasecznicy, a stamtąd pociągiem do Warszawy. Drugi taki kurs robi po szkole, a po powrocie pomaga w polu. Nauczycielskie zakazy nadwyrężania rąk zawisają w próżni, bo wiejska rzeczywistość rządzi się swoimi prawami.

Po roku nauki i świetnie zdany egzaminie z akordeonu, przyszyły muzyk „za karę” dostaje jako główny instrument kontrabas, a na otarcie łez

- akordeon i klarnet jako dodatkowe oraz oczywiście fortepian. Szkołę skończy z opóźnieniem, bo w trakcie nauki musi odsłużyć wojsko. W 1964 roku odbiera dyplom ukończenia szkoły muzycznej I stopnia. Później skończy jeszcze średnią szkołę muzyczną przy ul. Świętojańskiej, trzy lata instytutu organistowskiego i Akademię Muzyczną w Warszawie.

Jeszcze w trakcie nauki podejmuje pierwszą pracę w

Domu Kultury Dzieci i Młodzieży w Piastowie. Przez kolejne lata to właśnie placówki kultury, także w Sochaczewie, będą jego miejscem zatrudnienia. Aż do 1977 r., kiedy otrzyma etat w Państwowej Szkole Muzycznej w Sochaczewie. Jednak zanim do tego dojdzie, Bernard Pacholski, jak sam mówi, przeżyje najpiękniejszy czas w swoim życiu. Do głosu dojdzie jazz, który zawsze był jego marzeniem. Przełom lat 60. i 70. muzyk spędzał w warszawskiej Stodole, grając w zespole Royal-Rag. Te jazzowe klimaty przeniósł wkrótce do Sochaczewa, tworząc pierwszy zespół dixielandowy. Oprócz Bernarda jako lidera (klarnet), grali w nim: Edward Kamiński (trąbka), Henryk Miłek (puzon), Jacek Brzozowski (piano), Wojciech Kubik (banjo, gitara), Stanisław Lewandowski (suzafofon) i Edward Zagajewski (perkusja). Zespół istniał od 1968 do 74 r.

40 lat pracy w sochaczewskiej szkole muzycznej to nie tylko tysiące godzin spędzonych z uczniami, to także setki koncertów i mnóstwo sukcesów zespołów prowadzonych przez profesora Pacholskiego, m.in. orkiestry dętej i big-bandu. I tak naprawdę to temat na oddzielny artykuł.

Domowe festiwale

Marta Pacholska-Panasiuk mówi ze śmiechem, że jest zapleczem technicznym dla innych. Mimo że przeszła całą edukację muzyczną, najpierw w sochaczewskiej PSM, później wychowanie muzyczne w bydgoskiej akademii na kierunku prowadzenie zespołów wokalnych i instrumentalnych, twierdzi, że o ile tata i Mateusz chodzą z nutami w głowie, ona swoje powołanie odnajduje w działalności pedagogicznej i organizacji życia muzycznego.

Bernard przypomina ciekawą historię związaną z Martą, która skończyła klasę fortepianu i po kilku latach, już jako nauczycielka PSM, podję-

holskich

ła w niej naukę gry na flecie. Po czterech latach edukacji u prof. Pawła Leszczyńskiego, wraz z innymi uczniami, stanęła na scenie ze swoim programem dyplomowym na flet. Ma także za sobą działalność wokalną z big-bandem.

Kiedy pytam, czy w ich domu czuło się artystyczną atmosferę, z rozbijającą szczerością mówi, że nawet jeśli, to za sprawą mamy, która w przeciwieństwie do ojca, zawsze była w domu.

- Mama jest również bardzo uzdolniona, choć raczej w kierunku plastycznym, dekoratorskim, aranżacji wnętrz, ale nie zaniedbywała naszej edukacji muzycznej. To ona, a nie tata, po raz pierwszy przyprowadziła mnie do szkoły muzycznej i to ona towarzyszyła naszym dziecięcym zabawom - wspomina. - Ja zawsze miałam głowę pełną pomysłów związanych z organizowaniem „impres muzycznych”. Jako małe dziewczynki organizowałyśmy z siostrą Renią festiwale sopockie w domu. Mama pomagała nam przygotowywać stroje, zapraszałyśmy widownię złożoną z rodziny i z dezodorantem (zamiast mikrofonu) w rękę wyśpiewywałyśmy aktualne przeboje (śmiej). Podobnie działało się, kiedy Mateusz był mały i bębnił po wszystkim, co znalazł w domu - moje garnki, jego pudełka z klockami, a nawet samochody. Robiłam z nim bilety, zapraszałam rodzinę i wszyscy słuchaliśmy, jak Mateusz wali pałeczkami (znowu śmiej).

Renia (skrzypaczka), druga córka państwa Pacholskich, ukończyła Akademię Muzyczną w Warszawie, ale kilka lat temu wyprowadziła się z Sochaczewa do Kobyłki, gdzie mieszka z mężem akordeonistą (też po akademii - z dumą dodaje Benek) i 7-letnią córką Mają, która właśnie rozpoczęła naukę gry na harfie.

W stronę jazzu

Mateusza od dziecka ciągnęło do perkusji i podobnie jak dziadka - do jazzu. Jazz to jego wielkie marzenie, ale jest realistą i wie, że perkusista pracuje wszystkimi kończynami i że wystarczy zwykłe złamanie, aby uniemożliwiło mu to

wykonywanie zawodu muzyka. Dlatego zdecydował się najpierw skończyć studia, które pozwolą mu zarabiać na życie. Po dyplomie z perkusji w PSM rozpoczął naukę w Akademii Dziennikarstwa i Realizacji Dźwięku w Warszawie. Poznaje tam tajniki nagłośnienia instrumentów, kameralnych występów i dużych imprez plenerowych. Dzięki temu, kiedy będzie już świetnym perkusistą jazzowym (śmiej), będzie mógł nagłośnić samego siebie podczas koncertu.

Nie przestaje jednak grać, a w nocy, żeby nie budzić rodziny, ćwiczy na padzie. Dzięki temu wyrabia technikę. Korzysta też z każdej wolnej chwili, aby słuchać, jak grają inni - ci najlepsi. Muzyka kręci go od zawsze.

- Mój pierwszy poważny występ „zaliczyłem” w big-bandzie dziadka mając 13 lat. Pamiętam związaną z tym zabawną historię. Pani prowadząca koncert chciała podkreślić nasze rodzinne związki i zapowiedziała: oto przed państwem, po raz pierwszy na scenie, Mateusz Pacholski! Na co sala buchnęła śmiechem.

Potem z big-bandem grał na stałe, a jego pokaz dyplomowy na marimbie przeszedł do historii szkoły. Pytam, jak z pozycji młodego człowieka ocenia pracę i dokonania dziadka.

- Teraz zaczyna się doceniać starą szkołę, którą reprezentuje dziadek. Gra w orkiestrze czy big-bandzie pozwala młodym ludziom bawić się muzyką, czerpać z niej przyjemność, nie zapominając o dobrych podstawach do muzykowania. Ja sam przeszedłem taką szkołę i teraz jestem za to wdzięczny. A tak w ogóle to dziadek robi kawał świetnej roboty - podsumowuje Mateusz.

Do tej „świetnej roboty” będziemy wracać, bo dla Bernarda Pacholskiego najbliższy czas obfituje w jubileusze. Ma za sobą 50 lat działalności artystycznej i 40 lat pracy pedagogicznej w Państwowej Szkole Muzycznej w Sochaczewie. W przyszłym roku 35-lecie obchodzić będzie big-band, a 25-lecie orkiestra dęta. Mamy więc nadzieję na muzyczne święto z udziałem zespołów i ich twórcy.

Miłość nie zna granic

W SCK przy ul. Żeromskiego, w dniu zakochanych, odbyła się walentynkowa gala „Miłość nie zna granic”. Oprócz lokalnych artystów, na scenie wystąpiła śpiewaczka operowa Nina Nowak. Koncert spotkał się z ogromnym zainteresowaniem mieszkańców.

Wtorkowa gala otrzymała bogatą oprawę. Już od wejścia na gości czekały stoiska przygotowane przez sochaczewskie organizacje zrzeszające seniorów, a także szpital powiatowy i Dom Urodzenia Fryderyka Chopina. Można było nie tylko podziwiać prace plastyczne, ale także zapoznać się z ofertą skierowaną do najstarszych mieszkańców naszego miasta. Czas przed koncertem uprzyjemnił występ zespołu Senior Band.

Gałę w świetnym stylu poprowadzili Daniel Janiak i Jakub Milewski, którzy na początek przywitani zgromadzonych na sali gości, w tym zastępcę burmistrza Marka Fergińskiego, naczelników i kierowników miejskich jednostek oraz szefów organizacji pozarządowych. Zwrócili także uwagę na wystawę malarstwa oraz rękodzieła artystycznego, zorganizowaną w ramach projektu „Czas dla seniora”. Otwarcie wystawy towarzyszyło rozpoczęciu gali.

Tego wieczoru, jako pierwszy, na scenie wystąpił, działający na co dzień w GOK w Iłowie, zespół „Teraz my” w składzie: Natalia Kuźmińska, Ewelina Kuźmińska, Natalia Modrzejewska, Magdalena i Katarzyna Cichosz oraz Michalina Durmaj. Opiekunem zespołu jest Małgorzata Czubieli. Dziewczęta wykonały nastrojowe piosenki o tematyce miłosnej, a ich występ stał na naprawdę wysokim poziomie.

Po tym wstępie prowadzący zaprosili na scenę wiceburmistrza Marka Fergińskiego, naczelnik Wydziału Kultury, Sportu, Turystyki i Organizacji Pozarządowych Agatę Ka-



Występ solistki operowej Niny Nowak spotkał się z gorącym przyjęciem publiczności



Prowadzący galę: Daniel Janiak i Jakub Milewski



Aktorzy teatru „Maska” i soliści „Abstraktu”



Sala widowiskowa wypełniona była po brzegi



Przedstawiciele organizacji działających na rzecz seniorów

lińską oraz naczelnik Wydziału Polityki Społecznej i Ochrony Zdrowia Joannę Kamińską. Marek Fergiński podkreślił jak trafną nazwę otrzymało wydarzenie i jak ważne jest okazywanie miłości. Nie tylko tej romantycznej, ale przede wszystkim miłości bliźniego, bo taka postawa czyni świat lepszym. Odbyło się również wręczenie pamiątkowych grawerów z podziękowaniami dla organizacji

zapewniających zajęcia środowisku sochaczewskich seniorów.

W kolejnej części wieczoru na scenie pojawiły się: zespół Abstrakt, aktorzy teatru Maska i gwiazda wieczoru - śpiewaczka zaśpiewała wiele szlagierów, m.in. „Dziwny jest ten świat” Czesława Niemena oraz wielkie przeboje Elvisy Presleya. Wykonanie na bis nie oznaczało jeszcze końca

atrakcji. Wśród publiczności rozlosowano upominki ufundowane przez sponsorów wydarzenia. Dwudziestu szczęśliwców spośród publiczności otrzymało atrakcyjne nagrody.

Na uczestników czekał również słodki poczęstunek zapewniony przez firmy Bakoma i Mars Polska. Jeszcze długo po gali zebrani wymieniali się wrażeniami z koncertu.

Sebastian Stępień

Organizatorami wydarzenia byli: burmistrz miasta oraz Sochaczewskie Centrum Kultury.

Wystawę w ramach projektu „Czas dla Seniora” przygotowali: Nela Bryłowska, Irena Dobosz, Halina Sobieszek, Halina Szymańska, Włodzimierz Chilicki, Romana Borecka, Jadwiga Pudełko, Blanka Krzemińska oraz Jolanta Kawczyńska - opiekun projektu.

Sponsorzy wydarzenia: Mars Polska, Verona, Bakoma, Sklep Estetica, kwaciarnia Doroty Kłyk z ul. 1 Maja, Grażyna Krzywińska

Wyróżnione organizacje: Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku, Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Włókienko”, Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów oddział Sochaczew, Krajowe Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Z Sercem Do Wszystkich”, Dzienny Dom Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Senior Band.

Miłość podzielona na sto

Sochaczewskie schronisko dla bezdomnych zwierząt „Azorek” tętni życiem. Jest domem dla ponad setki psów i kilkunastu kotów. Jak twierdzi administrująca nim Danuta Radzanowska, placówka stawia na mądre, przemyślane adopcje i z nadzieją patrzy w przyszłość.

Agnieszka Poryszewska
agnieszka.poryszewska@sochaczew.pl

Praca ze zwierzętami potrafi dać satysfakcję nieporównywalną z niczym innym. Pomaganie psom i kotom wciąga, o czym świadczy chociażby liczba osób związanych z sochaczewskim „Azorkiem”. Są to nie tylko pracownicy, ale i około 20 wolontariuszy, którzy regularnie odwiedzają schronisko.

- Bardzo nas cieszy, że wielu z nich to młodzież, która pierwszy raz pojawia się u nas z rodzicami. Przychodzi do nas zresztą wielu ludzi, którzy czerpią radość i satysfakcję z pracy ze zwierzętami. Z każdym z nich zawieramy odpowiednią umowę i informujemy o panujących u nas zasadach – opowiada Danuta Radzanowska. - Pozwala nam to zachować zasady bezpieczeństwa niezbędne i ze względu na opiekunów, jak i same zwierzęta.

Te mają zapewnioną kompleksową opiekę, począwszy od weterynarza, aż po konsultacje behawiorystyczne.

- Zdajemy sobie sprawę z tego, że, zarówno potencjalni właściciele mają swoje oczekiwania, jak i nie każdy pies dobrze odnajdzie się w nowych warunkach. Staramy się zawsze doradzić

i dopasować temperament zwierzęcia do osoby chcącej je adoptować – wyjaśnia Danuta Radzanowska. - Mówiąc najprościej: innego psa potrzebuje osoba mieszkająca sama w niewielkim mieszkaniu w bloku, a innego właściciel domu z działką, której trzeba pilnować. Od razu w tym miejscu zaznaczam, że w „Azorku” wykluczone są adopcje z przeznaczeniem do trzymania psa na łańcuchu.

Bardzo pozytywną informacją jest to, że coraz więcej osób stawia na przemyślane adopcje. Mało jest spontanicznych decyzji o przygarnięciu psa lub kota.

- Oczywiście bywa tak, że ktoś wchodzi do schroniska, widzi czworonoga i już wie, że to jest to. Częściej jednak zachęcamy do odwiedzenia nas, zapoznania się ze zwierzęciem, wzięcia psa na spacer, czy pobawienia się z nim – mówi Danuta Radzanowska. - Bywa, że do „Azorka” przyjeżdżają całe rodziny. Jedną z nich, młode małżeństwo z dziećmi, odwiedzali nas 1,5 miesiąca. Po tym czasie byli pewni, że chcą adoptować psa i dać mu dom. Cała operacja skończyła się sukcesem i może być teraz reklamą naszej działalności. Stawiamy bowiem przede wszystkim na to, by adopcja była trwałą. Co z tego, że uda nam



Decyzje o przygarnięciu psa są podejmowane demokratycznie, a do „Azorka” przyjeżdżają całe rodziny

się szybko przekazać komuś psa, skoro wróci on do nas po tygodniu lub dwóch, gdy okaże się, że właściciel i pies do siebie nie pasują.

W „Azorku” opracowano specjalne ankiety przedadopcyjne. Można je wypełnić i pozostawić w placówce. Nawet jeżeli na daną chwilę nie ma w niej interesującego nas czworonoga, pracownicy skontaktują się z nami, gdy taki się pojawi.

Ciekawym wątkiem jest również to, że, wbrew obiegu opinii, nowy dom znajdują również starsze psy. Jeden z nich w ubiegłym roku wyjechał z nową właścicielką aż do Szwecji. I to po ponad 10 latach pobytu w schronisku. Kobieta, będąca z pochodzenia Polką, dowiedziała się o nim z internetu.

- Zdarzało się też, że nasze psy trafiały też do An-

glii. W takich przypadkach pomagaliśmy załatwić niezbędne formalności związane z wyjazdem zwierzęcia do innego kraju. Bardzo często nasi podopieczni znajdują dom na terenie całej Polski: w Warszawie, Łodzi, Katowicach czy Częstochowie. To wszystko zasługa naszej aktywności w internecie. Promocją w sieci zwierząt przeznaczonych do adopcji zajmują się nasi wolontariusze i, jak widać, świetnie im to idzie – usłyszeliśmy od Danuty Radzanowskiej.

Jakie największe problemy ze strony właścicieli dostrzegają pracownicy schroniska? Przede wszystkim jest to nieczipowanie zwierząt. Nadanie im numeru i umieszczenie w bazie Safe Animals pozwoliłoby uniknąć wielu kłopotów. Jeżeli nie czip, to chociażby

numer telefonu zapisany na obroży jest dobrym rozwiązaniem. Jeżeli dojdzie do zaginięcia psa, taka informacja jest na wagę złota. W innym wypadku trafia on

najczęściej do schroniska i rozpoczynają się żmudne poszukiwania.

- I tu znowu pomaga nam internet. Nasze posty mają duży zasięg, więc często udaje nam się natrafić na właścicieli. Inaczej jest gdy chodzi o osobę starszą. Kiedyś cudem udało nam się odnaleźć psa starszej pani dzięki jej sąsiadowi, który zobaczył zdjęcie w sieci i zorientował się, że zguba należy do jego znajomej. Takie sytuacje są jednak wyjątkami – mówi Danuta Radzanowska.

W tym miejscu apeluje ona również o rozwagę w zgłaszaniu zaginięć. Pracownicy „Azorka” są często wzywani zbyt pochopnie, by odebrać psa, którego właściciel był w pobliżu – robił zakupy lub wszedł do garażu. Warto więc upewnić się, zanim podniesiemy alarm.

Schronisko w liczbach

Dzięki „Azorkowi” w 2016 r. udało się znaleźć dom dla 79 zwierząt. W ubiegłym roku miasto przeznaczyło łącznie na opiekę nad bezdomnymi zwierzętami ponad 333 tys. zł. W tym roku będzie to ponad 415 tys. zł, w tym 10 tys. zł pochłonie sterylizacja wolno żyjących kotów.

Od lipca 2013 roku schronisko dla bezdomnych zwierząt „Azorek” prowadzone jest przez sochaczewski oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

TOZ wygrał już drugi przetarg na jego obsługę, którą zajmie się do sierpnia 2019 roku. Placówka działa niezmienne w Kożuszkach Parcel 76A. Zainteresowanych jej działalnością zapraszamy na stronę internetową azorek.it3.pl, facebooka, gdzie prężnie działa społeczność „Schronisko Azorek-Wolontariusze” oraz do śledzenia wydarzeń na fb pod hasłem „Psiaki ze schroniska Azorek szukają domów!”. Telefon do placówki to 791-606-109, mail:schronisko.azorek@vp.pl. W sprawach adopcji pracownicy zapraszają w godzinach 11.00 – 15.00, od wtorku do niedzieli.

„Misja Pies” z lokalnym akcentem

Mars Polska oraz marka Pedigree są inicjatorami oraz sponsorami nowego programu telewizyjnego poświęconego opiece nad zwierzętami. „Misja Pies” startuje już w marcu.

Stacja TVN wprowadza na antenę nowy program z udziałem znanej miłośniczki zwierząt i modelki Joanny Krupy. Prowadząca

pomoże uczestnikom w wychowaniu niesfornego pupila oraz w znalezieniu wymarzonego psa do adopcji. Widzowie poznają też najważniejsze zasady związane z opieką nad psami, m.in. odpowiedzialnym wychowaniem czy prawidłowym odżywianiem.

W każdym z 12 odcinków „Misji Pies” poznamy

historie rodzin, które zgłosiły się do programu, by rozwiązać problemy z zachowaniem swojego psa. Zobaczymy też losy bohaterów, którzy dopiero szukają wymarzonego czworonożnego towarzysza. Rodzinom przyglądać się będzie Joanna Krupa, która od wielu lat angażuje się w działania na rzecz zwierząt - aranżu-

je udane adopcje i pomaga w schroniskach. Pomoc na szeroką skalę prowadzi także Mars Polska, przekazując rocznie około 300 ton karmy schroniskom w całej Polsce. Pożywienie trafia także do „Azorka”. Teraz modelka i podsochaczewski producent karmy połączyli siły w „Misji Pies”.

(opr. sos)

ĆWIERĆ TONY KARMY DLA AZORKA



17 lutego odbył się specjalny pokaz filmu „Był sobie pies”. Widzowie kina „Mazowsze” nie zawiedli. Na seans przyszło ponad 150 osób. Przyniesli ze sobą w sumie 250 kg karmy dla psów, która wraz z zestawem misek trafi do schroniska „Azorek”.



Niepokorni seniorzy

Tytuł artystów niepokornych trafia w tym tygodniu do twórczych, pełnych pasji seniorów, którzy wzięli udział w warsztatach artystycznych zorganizowanych przez malarkę Ewę Kubel-Zielińską oraz kierownika sekcji Integracji Społecznych Jolantę Kawczyńską z Sochaczewskiego Centrum Kultury w ramach projektu „Czas dla seniorów”.



Kącik literacki

Sepia, nowy wymiar wspomnień
tak wiele podkreśla cieniem
Wyznacza miejsca inaczej
rysuje wzruszenia mgłą
tworząc nieznaną symfonię
bez wyraźnej partytury
Każdego dnia brzmi na nowo
Sepia, wstążka niewidzialna żaloby

Grażyna Grobelska

Zapraszamy na SPAT-y

Sochaczewskie Centrum Kultury serdecznie zaprasza do udziału w II Festiwalu Teatralnym SPAT-cik oraz SPAT 2017, który odbędzie się 30 marca w SCK przy ul. Chopina 101.

SPAT-cik to przegląd amatorskich teatrów dziecięcych i młodzieżowych, w którym mogą wziąć udział wszyscy mali teatrożercy w wieku od 7 do 15 lat, a także młodzież powyżej 15. roku życia. W tym roku zostaną przyznane dwie prestiżowe nagrody – GRAND PRIX SPAT-cika w wysokości 500 zł i GRAND PRIX SPAT-u w wysokości 1000 zł.

Myślą przewodnią naszego festiwalu są słowa Bolesława Prusa „Świat podobny jest do amatorskiego teatru, więc nieprzyzwyczajony jest pchać się w nim do ról pierwszych, a odrzucać podrzędne. Wreszcie, każda rola jest dobra, o ile grać ją z artystycznym i nie brać zbyt poważnie”. Natomiast głównym celem SPAT-ów jest integracja środowiska amatorskiego ruchu teatralnego, wymiana doświadczeń oraz poglądów, przedstawienie autorskich spektakli młodego pokolenia. Dodatkowo, dzięki swojej formule, festiwal wspiera edukację szkolną i zachęca do sięgania po dzieła, twórców i problematykę wykraczającą poza ramy oficjalnych programów nauczania. SPAT-y, to także dialog między widzami a aktorem, w którym głównym tematem są sprawy ważne i mniej ważne.

Przesłuchania grup teatralnych zgłoszonych do

II SOCHACZEWSKI FESTIWAL TEATRALNY

SPAT CIK 2017

7-15 LAT

30 MARCA 2017

przeгляд teatrów amatorskich



SPAT 2017

15+

t
e
a
t
r
s
i
ę
o
t
w
i
e
r
a



Sochaczewskie Centrum Kultury

ul. Chopina 101

tel. 46/863 25 72

regulamin i informacje na

www.sck.sochaczew.pl

SPAT-cików rozpoczną się 30 marca już o godz. 9.00 i potrwać do godz. 13.00 (prezentacje do 30 minut), a wręczenie nagród nastąpi o godz. 13.30. Uczestnicy SPAT-ów będą mogli zaprezentować się przed profesjonalnym jury tego samego dnia w godzinach 14.30 – 19.00 (spektakle do 60 minut), a wręczenie na-

gród odbędzie się o godzinie 20.00. Zachęcamy do zaskoczenia publiczności oraz jury twórczymi formami z pogranicza dramatu, kabaretu teatru poezji czy estrady.

Udział w konkursie jest płatny, a kartę zgłoszenia należy dostarczyć na adres Sochaczewskiego Centrum Kultury, ul. Chopina 101.

Szczegółowy regulamin, a także kartę zgłoszenia można pobrać ze strony: sck.sochaczew.pl. Wszelkich dodatkowych informacji udziela organizator, pod numerem telefonu 46 863-25-72 lub pisząc do nas na adres e-mail: sekretariat.chopina.sck@gmail.com.

Serdecznie zapraszamy!

Zapiski kabaretu WIC

Jak wszystkim dobrze wiadomo, Międzynarodowy Dzień Teatru obchodzimy 27 marca każdego roku. Dzień ten ustanowiono w czerwcu 1961 roku, a jego data przypada w rocznicę otwarcia Teatru Narodów w Paryżu. I od tego czasu Dzień Teatru jest obchodzony corocznie, na całym świecie, i ma na celu przede wszystkim uświadomienie wszystkim, że teatr jest sztuką, która wzmacnia przyjaźń i więzi międzyludzkie.

W naszym mieście także obchodzący będziemy dni teatru – przygotowywana jest premiera pierwszego całkowicie autorskiego musicalu „Fabryka” w reżyserii Dawida Żakowskiego. Obędzie się też II Sochaczewski Festiwal Teatralny.

A skromna grupa kabaretowa WIC, dzieli się z naszymi czytelnikami swoimi zapiskami, z życia wziętymi. Załączek tego kabaretu nasza droga publiczność miała możliwość zobaczyć w październiku podczas Wystawy Twórczości Nauczycieli organizowanej przez Sekcję Edukacji i Klubu Nauczyciela w Kramnicach Miejskich w Sochaczewie, kiedy to po raz pierwszy poznała Czeskę i Mańkę...

Czeska z telefonem przy uchu idzie po ulicy. Przystaje. Znowu idzie. Przystaje. Wylania się za nią policjant.

Czeska: Mańka, ja już szłam w prawo i nie widzę tej przychodni. A tam, gdzie ten piękny czerwony szaliczek na wystawie, już byłam. Kupiłam go nawet, bo promocja była. Mówię ci – mięciutki i ciepłutki, ale ciebie nie widzę. Przy mięsnym, mówisz? Mięśny... mięśny... Ten, gdzie w poniedziałki schab chudziutki rzucają czy ten u Ilony gdzie parówki z 80% mięsa? U Ilony? To już biegnę. Czekaj, to może po parówce nam kupię, tylko stań w kolejce, bo tam zawsze dużo osób. Ilona kłamie? No co ty nie powiesz? Nie mają 80% mięsa? A to zołza! Tak kłamać! To, to co mają? Nogi ze szczura?! A... szynka ze sznura smaczna! To szynkę nam wezmę i po bułce.

Policjant: Stać! Nie ruszaj się!!!

Czeska: Muszę kończyć... jakiś wariat z lizakiem do mnie macha... Nie, nie do lizania. Dzień dobry Panie władzo.

Policjant: Imię, Nazwisko. Dowód.

Czeska: Nie mam...



Policjant: Jak nie ma? A chodź! Jak nie ma, to nie chodzi i nie zakwalifikowane jako człowiek pewnie!

Czeska: No wie pan?! Obrzą mnie pan... ja z tym... na policję pójdę!

Policjant: A co chce pani zgłosić?

Czeska: Publiczne obrażanie obywatela na ulicy.

Policjant: O, to faktycznie przestępstwo. To trzeba zgłosić! Proszę dowód i już przyjmuję zgłoszenie.

Czeska: Ale ja nie mam!

Policjant: Czego nie ma?

Czeska: Dowodu nie ma!

Policjant: Jak nie ma, to nie zgłosić? I jak nie ma, to kto przechodził w niedozwolonym miejscu na ulicy?

Czeska: No, w takim wypadku - Nikt...

Policjant: Jak nikt, jak widziałem.

Czeska: Kogo?

Policjant: Jak to kogo? Panią widziałem. Imię, nazwisko, telefon, adres zamieszkania.

Czeska: Ale mnie podobno nie ma... Tak pan mówił!

Policjant: Imię, nazwisko, telefon, adres zamieszkania, bo do mandatu za chodzenie po ulicy dolożę jeszcze obrażanie funkcjonariusza!!!

Czeska: Niech pan się tak nie unosi, jeszcze się pan wrzodów nabawi...

Policjant: Lepszy wrzód niż baba, co jej nie ma i przechodzi w niedozwolonym miejscu, i to bez dowodu!

Nagle wbiega Mańka.

Mańka: Czy ty mnie musisz tak wnerwiać? Ja tu głodna, ty o facecie z lizakiem, a ja na czczo, z głodu padnę i do lekarza nie zdążę. Szynkę kupiłaś?

Policjant: A pani to kto? Imię, Nazwisko...

Mańka: A to już chyba nie ważne, skoro z głodu trupem padnę.

Policjant: Chyba padła. Kościotrup...

Mańka: O mój Boże, uważa pan że duchem jestem? Czeska, spóźniłaś się! Szynki nie zdążę zjeść...

Policjant: Dowód!

Mańka: Jaki dowód?

Policjant: Pani i pani koleżanki dowód albo skuwam i na komendę...

Mańka: Duchy chyba nie mają dowodów...

Policjant: Zaraz zapiszę... obrażanie stróża prawa...

Czeska: Funkcjonariusza. Mańka, nie mogę z tobą do lekarza, bo Pan Milicjant...

Policjant: POLICJANT

Czeska: Policjant chce mnie spisać...

Mańka: A co na randkę się chce umówić? Ona zajęta. Męża ma.

Czeska: Już nie. Diabli wzięli...

Mańka: Że co???

Policjant: Zamordowany?

Czeska: Kto?

Policjant: Mąż!

Czeska: Nie interes przeziósł do młodszej siksy.

Mańka: Czemu nie mówiłaś?

Policjant: O, to ciemne interesy... Biznesmen jakiś pewnie. Podatek odprowadza?

Mańka: Jaki podatek? Piwo pił co wieczór, z pilotem...

Policjant: I samolot w po-

siadaniu... A podatek odprowadził od zatrudnienia pilota?

Mańka: Panie władzo, litości dla bidnej kobity! Poszedł do innej, zdradził, porzucił, oszukał...

Policjant: Kto?

Mańka: Mąż, a kto?

Czeska: Już nie-mąż... dowód właśnie wymieniałam i nie mam...

Policjant: Nie trzeba było tak od razu? Dowód proszę.

Czeska: Znowu?! No przecież tłumaczę, że nie mam, bo wymieniam, bo mąż mnie porzucił... Do innej poszedł...

Policjant: Dowód tego, że pani na dowód czeka.

Czeska: A to mam.

Mańka: I ja też.

Obydwie grzebią w torebkach. Wysypują wszystko pod nogi policjanta.

Czeska: O, Rachunek za pralnię... płaszcz muszę odebrać...

Policjant: A idźcie mi stąd do diabła. Zbierać to, bo śmiećcie! Pouczenie dostaniecie o nieprzechodzeniu w dozwolonym miejscu i zaśmiecaniu ulic. Mandatu dziś nie dam! Litości!!! Zwalniam się z tej roboty!

Czeska: Dziwny jakiś...

Mańka: Mózg mu wyjadł... zjadłby trochę parówek, to by mu rozum wrócił.

Czeska: Zapomniałyśmy. Szynka! Lecimy, bo zbraknie...

I poszły. Policjant też. Odregagować stresujący dzień w SCK przy ul. Żeromskiego 8, gdzie już 8 marca 2017 roku, o godz. 18.00 zostanie wystawiony spektakl OLD LOVE z gwiazdami polskiego ekranu - Arturem Barcisiem i Małgorzatą Ostrowską-Królikowską w rolach głównych.



PRZEKAZNIK KULTURY

Adres redakcji:
Sochaczewskie Centrum Kultury
96-500 Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 83
Kontakt:
e-mail: redakcja.sck@gmail.com
tel: 46 863 07 68, 507 501 227

Inspiracje jazzowe Klubu Kontrast



Czy można zakochać się w jazzie? Można, ale tylko w „Kontraście” Sochaczewskiego Centrum Kultury, w którym nasi klubowicze otrzymali energetyczną, hipnotyczną mieszankę jazzowych standardów i improwizacji w wykonaniu zespołu M-Jazz z Łodzi. I palców w tym na pewno nie maczał św. Walenty, patron zakochanych, a dobra muzyka, której kolejną dawkę zapowiedział dyrektor Artur Komorowski w klubowej sali, gdzie w powietrzu unosił się zapach słodko-gorzkiej kawy. To wszystko działo się 18 lutego w SCK w Boryszewie.

Ekspresyjny dźwięk saksofonu w połączeniu z nostalgiczną trąbką, delikatnym brzmieniem fortepianu, akcentowany ciepłymi rytmami kontrabasów i perkusji wzruszył serca go-

ści. Samemu Markowi Kacprzakowi, dobremu duchowi tego miejsca, który prowadził to klubowe spotkanie, zadrżał głos, a publiczność nagradzała co i rusz jazzmanów spontanicznymi, gromkimi brawami.

Po wypełnionym po brzegi muzyką swingową, jak również w bossa novą, wieczorek pozostało nam tylko zaprosić drogą publiczność na kolejny koncert – Leszka Wypycha oraz Justyny Sprawki. Czym tym razem zaskoczą nas artyści? Tego dowiemy się już 4 marca, po godzinie 18.00, popijając gorącą kawę. Uwaga! Stoliki „zmieszczą” i was, i waszych przyjaciół, z którymi warto u nas spędzić czas, o ile je zarezerwujecie wybierając numer Impresariatu SCK: 46 863-07-68.

Serdecznie polecamy!

Redaguje:
Anna Wolińska

Rozwój infrastruktury kultury w Sochaczewskim Centrum Kultury realizowany jest z udziałem środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

MKIDN
MINISTERSTWO
KULTURY I DZIEDZICTWA
NARODOWEGO.

JUBILEUSZ „OSIEMDZIESIĄTKI”

Szkolna indoktrynacja

Rok 1966 obfituje w ważne dla Polski wydarzenia. Kościół świętuje Millenium Chrztu Polski, a władza komunistyczna 1000-lecie Państwa Polskiego. Dla „Osiemdziesiątki” to również ważna data - 40 rocznica powstania pierwszej szkoły zawodowej w Sochaczewie i powiecie sochaczewskim. Kulminacja obchodów nastąpiła 4 czerwca 1966 roku.

Funkcję dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych pełnił Michał Bardan, dyrektora ZSZ dla Pracujących - Alojzy Tkacz, kierownika wydziału technikum - Julian Praszkiwicz, kierownika warsztatów - Hieronim Krasucki, kierownika internatu - Ryszard Kaliński.

Uroczystości rozpoczęły się zwiedzaniem wystawy, która pokazywała dorobek szkoły. Wręczono publikację p.t. „Nasze czterdziestolecie”, której autorem był nauczyciel Czesław Szymański. Kolejnym istotnym punktem było nadanie szkole imienia Generała Waltera, a Technikum Mechaniczne z okazji 5-lecia istnienia otrzymało sztandar. Następnie uczniowie złożyli „Ślubowanie 1000-lecia” i przemaszzerowali ulicami Sochaczewa przy akompaniamencie orkiestry dętej pod batutą Piotra Czobody. Po południu na boisku szkolnym odbywały się imprezy sportowe, zabawa dla młodzieży oraz koncert orkiestry dętej.

Od tej pory nazwa szkoły brzmi: Zespół Szkół Zawodowych im. Generała Waltera w Sochaczewie, a każda rocznica śmierci Karola Świerczewskiego (marzec) jest w szkole uroczystością obchodzoną, np. wręczane są legitymacje nowym członkom ZMS, organizowane konkursy o życiu i śmierci patrona, odbywają się uroczyste akademie. W kwietniu 1970 roku do Jabłonek (miejsca śmierci gen. Świerczewskiego) przybyła delegacja szkolna. Złożono kwiaty w domniamanym miejscu śmierci gen. Waltera, oddano hołd minutą ciszy i pobrano ziemię. Inna delegacja (30 kwietnia) złożyła kwiaty na grobie generała na warszawskich Powązkach. 2 maja 1970 roku uroczystości odsłonięto w holu szkoły tablicą pamiątkową poświęconą Karolowi Świerczewskiemu, a urnę z ziemią młodzież przekazała dyrektorowi (miała być wmurowana pod tablicą). Od tego momen-

tu wszystkie akademie szkolne kończyły się składaniem kwiatów, paleniem zniczy i zaciąganiem wart honorowych przy tablicy.

W latach 1966-1968 Zespół Szkół Zawodowych im. Generała Waltera w Sochaczewie tworzą: Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Technikum Mechaniczne i Technikum Mechaniczne dla Pracujących. Od 1 września 1968 roku w Technikum dla Pracujących po raz pierwszy dokonano naboru na specjalność spawacz. Nauka trwała dwa lata. We wrześniu 1971 roku Zespół Szkół powiększył się o trzyletnie Technikum Mechaniczne po ZSZ dla młodzieży niepracującej, a w roku 1972 rozpoczęło działalność 4-letnie Liceum Zawodowe.

Szkoła składa się już z pięciu jednostek organizacyjnych. Uczęszcza do niej ponad 1100 uczniów, którzy pobierają naukę w 35 oddziałach. Rada Pedagogiczna liczy 80 nauczycieli. W tym samym roku dyrektor Michał Bardan odchodzi na emeryturę, a nowym zostaje Stanisław Danielewicz. Technika i Liceum Zawodowe kształcą młodzież w specjalności obróbka skrawaniem. W ZSZ największym powodzeniem cieszą się zawody: tokarz, ślusarz maszynowy, kowal. W 1967 roku, uwzględniając potrzeby rynku pracy, otwarto nową specjalność - ślusarz mechaniczny, ale w tym samym roku zlikwidowano dział krawiecki, a rok później gospodarstwo domowe i żywienie zbiorowe, natomiast powołano klasę o specjalności spawacz.

W roku szkolnym 1967/68 do technikum i do 1c ZSZ (tokarz) na wydział mechaniczny po raz pierwszy przyjęto dziewczęta.

W szkole młodzież ma szereg możliwości rozwijania swoich zainteresowań poprzez działalność w różnych organizacjach i kółkach, takich jak: Samorząd Szkolny, Związek Młodzieży Socjalistycznej - 424 członków, do



1966 r. Ówczesna kadra Zespołu Szkół Zawodowych

ZHP należy 90 harcerzy, orkiestra dęta - 70 osób, zespół rozrywkowy - 20 osób, chór - 50 osób. Ponadto działa 18 sekcji: recytatorska, czytelnictwa, polonistyczna, turystyczna, redaktorów gazetki ściennych, hodowców kwiatów, dekoracyjno-wizualna, racjonalistów, historyczna, języka niemieckiego, języka rosyjskiego, fotograficzna, miłośników Ziemi Mazowieckiej, teatralna, radiofoniczna, kinotechniczna, kurs motorowy (dane z 1968 roku).

Ważnym wydarzeniem w dziejach szkoły była decyzja o budowie sali gimnastycznej. Już w 1963 roku uczniowie przygotowali wykopy pod fundamenty, ale nie mieli możliwości korzystania z niej. Oddanie sali planowano na 31 sierpnia 1967 roku. We wrześniu 1968 roku szkoła nadal nie dysponowała salą gimnastyczną, ale zdjęcia wskazują, że egzamin maturalny w maju 1969 roku młodzież pisała już w tej sali.

Na drugim piętrze budynku szkoły mieścił się internat. Korzystali z niego chłopcy z okolicznych wiosek. We wrześniu 1966 roku liczba chętnych do zamieszkania w internacie spadła ze 180 do 130. Powodem było zwiększenie się liczby uczniów miejscowych oraz poprawa komunikacji podmiejskiej. Kierownikiem internatu był wówczas Ryszard Kaliński, następnie Zdzisław Budzyński, od 1969 roku funkcję tę pełni Kazimierz Niebrzydowski, a w



1971 r. Kiszenie kapusty

1971 roku obejmuje ją pani Korzeniowska. W 1970 roku zostało obsadzone stanowisko chlewniczy, co sugeruje, że przy szkole hodowano trzodę chlewną. Uczniowie mieszkający w internacie często pomagali w przygotowywaniu zapasów na zimę. W kronice szkolnej z 1971 roku znajdują się zdjęcia z szatkowania kapusty i jej deptania w becze. Życie w internacie umilały wieczorki taneczne, turnieje szachowe itp.

W styczniu 1967 roku w świetlicy szkolnej (kierownikiem był Piotr Czoboda) zorganizowano wystawę dorobku zespołów pozalekcyjnych. Dużym zainteresowaniem zwiedzających cieszyły się prace zespołu redakcyjnego Szkolnej Gazetki Ściennej - „Echo Szkoły”. Tę ścienną gazetkę redagowali uczniowie II klasy technikum, której wychowawcą był

torem naczelnym był wówczas uczeń IV klasy technikum, a sekretarzem uczennica, która, jako jedyna z klasy, potrafiła pisać na maszynie. Była jedną z sześciu dziewcząt przyjętych po raz pierwszy do technikum; była też najlepszą uczennicą w szkole. Głównym fotoreporterem był inny uczeń robiący zdjęcia pożyczonym aparatem, zasłaniając okna kocem, płuwał zdjęciami w matczyńskich miednicach, a następnie suszył je na piecu.

W ciągu roku szkolnego młodzież uczestniczyła w różnych konkursach. Jedne to te ogólnopolskie, np. Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Największy sukces osiągnęła drużyna z ZSZ w 1972 roku, zdobywając w finale 5 miejsce. Drużyna z technikum najlepszy wynik uzyskała w 1970 roku, zajmując 2 miejsce w eliminacjach wojewódzkich.

Elementem życia szkolnego były wycieczki. Najczęściej organizowano je we wrześniu, październiku albo w maju, czerwcu. Przede wszystkim miały charakter turystyczno-krajoznawczy, ale coraz częściej organizowano je do zakładów pracy, np. do Nowej Huty, do Warszawy do Fabryki Wyrobów Precyzyjnych. Dyrekcja i Komitet Rodzicielski organizowały wycieczki dla wyróżniających się uczniów. W 1968 roku młodzież V klasy technikum zorganizowała obóz wędrowny. Do Szczecina dotarli pociągiem, do Świnoujścia promem. Wędrowali od 26 czerwca do 10 lipca przez Międzyzdroje, Kamień Pomorski, Kołobrzeg.

Barbara Ciesielska

polonista Czesław Szymański. Pod koniec roku 1967 profesor Szymański przywiózł z warszawskiej szkoły im. Szymona Konarskiego kilka egzemplarzy gazetki wychodzącej w tej szkole. Było to inspiracją do powstania „Głosu Walterowców” - gazety drukowanej. Pierwszy numer ukazał się w styczniu 1969 roku. Artykuły dotyczyły wyzwolenia Sochaczewa w 1945 roku, historii miasta i obchodów jego 600-lecia, aktualnych wydarzeń. W marcu, w rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego, ukazał się drugi numer gazety, który zawierał zdjęcia generała i jego charakterystykę, a jeden z nauczycieli napisał wiersz zatytułowany „Pieśń o Walterze”. Te dwa numery gazetki zostały wydrukowane z pomocą lokalnych drukarzy.

Kolejny numer gazety ukazał się w 1971 roku nakładem 1800 egzemplarzy jako dodatek do „Głosu Załogi” - gazety zakładowej Zakładów Mechaniczno-Precyzyjnych w Błoniu. Od wielu lat uczniowie technikum w tym zakładzie odbywali praktyki zawodowe. Redak-

„80” czeka na absolwentów

ZS CKP, czyli po prostu „osiemdziesiątką”, obchodzi jubileusz 90-lecia. Główne uroczystości odbędą się 3 czerwca. Towarzyszyć im będzie m.in. nadanie nowego imienia szkole, spotkanie po latach oraz Bał Absolwentów, na który obowiązuje wcześniejsza rejestracja. Zainteresowani mogą się kontaktować z sekretariatem ZS CKP pod nr tel. 46 8622326 lub pocztą elektroniczną: sekretariat_ckp@wp.pl. Wszelkie informacje dotyczące jubileuszu znajdują się na stronie internetowej www.80-sochaczew.pl

NASZE DZIECI

urodzone w sochaczewskim szpitalu



Zosia Brzeska
urodzona 16.02.2017.



Emilia Słojewska
urodzona 16.02.2017.



Michalina Górniak
urodzona 17.02.2017.



Julia Sobalska
urodzona 18.02.2017.



Antoni Piotrowski
urodzony 18.02.2017.



Antoni Męczyński
urodzony 18.02.2017.



Igor Gregorek
urodzony 20.02.2017.



Dawid Jędrzejak
urodzony 20.02.2017.



Kornelia Flakowska
urodzona 20.02.2017.



Antoni Dukaczewski
urodzony 21.02.2017.



Zuzanna Walczak
urodzona 21.02.2017.



Filip Malesa
urodzony 22.02.2017.



Lilia Andrzejuk
urodzona 21.02.2017.



Piotr Nowicki
urodzony 22.02.2017.



Lenka Wieczorek
urodzona 22.02.2017.



Hanna Rękawek
urodzona 24.02.2017.

„Być rodzicem i przeżyć”



Mamo, ale wszyscy dzisiaj grają!

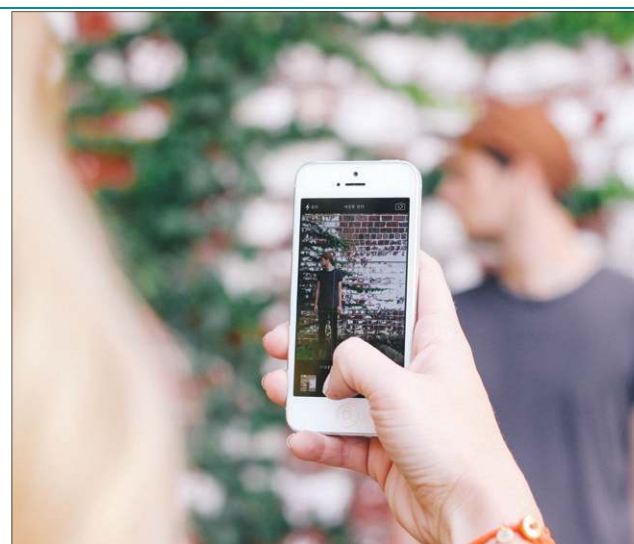
Zgodnie z zapowiedzią, dziś o uzależnieniach behawioralnych. Brzmi tajemniczo, prawda? A chodzi po prostu o uzależnienie od czynności, czyli np. od gier hazardowych, komputerowych, internetu, jedzenia, pracy, zakupów, telefonu komórkowego.

O uzależnieniu behawioralnym mówimy, gdy silna potrzeba wykonywania jakiejś normalnej czynności - na przykład zakupów, jedzenia czy pracy - przynosi szkody, a wykonująca ją osoba nie potrafi - mimo prób - powstrzymać się od wykonywania tej czynności, prze staje kontrolować sytuację.

Każdy młody człowiek żyje dziś z komórką w ręku, w telefonie ma cały swój świat: dostęp do sieci, do gier, do przyjaciół, do informacji, do rozrywki. Czy to znaczy, że każdy jest uzależniony? A jeśli tak, to co robić? Zabrać telefon? Odciać od internetu? Złożyć blokadę? Sprawa nie jest łatwa, ponieważ nie każdy, kto nadużywa, jest uzależniony.

Jakie objawy mogą oznaczać, że dziecko jest uzależnione?

Jest kilka zachowań, na które należy zwracać uwagę, przy czym to nie dzieje się z dnia na dzień, lecz stopniowo. Dziecko zaczyna gorzej się uczyć, zapomina, trudno mu się skoncentrować, jest agresywne kiedy rodzice zarządzają „szlaban” na komputer czy telefon, ma kłopoty ze snem, jedzeniem. Widać, że



przymus grania, czy korzystania z internetu jest od niego silniejszy, że żyje w swoim świecie i robi wszystko, aby w tym świecie pozostać.

Jak powinien zareagować rodzic?

To dosyć skomplikowane. Nie ma jednoznacznej rady, wszystko zależy od wieku dziecka, od tego, jak długo trwa taka sytuacja. Jeśli dziecko od 2 lub 3 lat siedzi przed ekranem, to próba odcięcia go od sieci najprawdopodobniej będzie nieudana. Jeśli rodzic nie jest dla dziecka autorytetem, nie ma między nimi dobrych relacji, to nagłe

wkroczenie do akcji może przynieść więcej szkody niż pożytku. Nie wystarczy wyjąć wtyczkę z kontaktu, czy baterię z telefonu. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że jeśli dziecko przez długi czas wciąż grało, to teraz nie poradzi sobie z pustką, z zorganizowaniem czasu wolnego, z emocjami, z nudą. Bardzo rzadko rodzina jest w stanie z tymi problemami poradzić sobie sama. Zachęcam, aby skorzystać z pomocy specjalisty, ponieważ za uzależnieniem kryją się pewne mechanizmy, które działają już kilka lat. Dziecko ucieka w świat wirtualny, świat fantazji, bo w ten spo-

sób reguluje uczucia. Niestety jego rozwój społeczny i umiejętności ulegają zaburzeniu.

Dzięki pomocy terapeuty młody człowiek ponownie nauczy się radzić sobie ze stresem, gniewem, nudą, złością. Nauczy się rozpoznawać i mówić o swoich potrzebach, uczuciach. Powoli wróci do stanu równowagi. Zakładając oczywiście, że posiadał te umiejętności wcześniej.

Co zrobić, jeśli dziecko nie chce pójść do specjalisty?

Nie ma sensu szantażować, lub ciągnąć na siłę, bo nie przyniesie to żadnego efektu. Warto jednak, aby rodzice sami porozmawiali z terapeutą, który udzieli pewnych wskazówek, podpowie, co mogą zmienić, jak reagować na różne sytuacje. Ważne, żeby nie zostawiać dziecka samemu sobie.

W następnym odcinku będziemy kontynuować temat uzależnień, wszelkie pytania i sugestie prosimy kierować na adres: zik.pcpr@powiatsochaczew.pl

Ewa Kajetaniak - pedagog
Martyna Wojciechowska - psycholog PCPR

Uczyli się, jak przetrwać egzamin dojrzałości

Uczniowie klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina w Sochaczewie wzięli udział w warsztatach psychologicznych. Zajęcia z maturzystami zorganizowane zostały dzięki współpracy z Uniwersytetem Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie w ramach programu „Strefa Młodzieży”.

Jest to nowatorskie przedsięwzięcie profilaktyczno-edukacyjne, którego celem jest wspieranie rozwoju młodych ludzi w wieku licealnym. W bieżącym roku szkolnym zajęcia z naszymi uczniami przeprowadził trener Uniwersytetu SWPS Adam Zadrożny. W trakcie warszta-

tów maturzyści mają możliwość poznania praktycznego zastosowania psychologii w życiu codziennym - jak zarządzać czasem, jak radzić sobie ze stresem maturalnym, w jaki sposób efektywnie się uczyć. Spotkania z psychologią w ramach Strefy Młodzieży Uniwersytetu SWPS organizujemy w naszej szkole od kilku lat i zawsze cieszą się one dużym zainteresowaniem.

Oto, co na temat zajęć sądzią tegoroczni maturzyści:

Mateusz Sadowski, kl.3d: Matura - słowo, które trzecioklasiści odmieniają ostatnimi czasy przez wszystkie możliwe przypadki, w każdej możliwej sytuacji. Krótkie warsztaty psychologiczne, które przeprowadził pan

Adam, dały nam cenne wskazówki do tego, jak nie dać się przytłoczyć wyzwaniu, z którym zmierzmy się już w maju. Podczas 45-minutowej rozmowy dowiedzieliśmy się, między innymi, jak nauczyć się walczyć ze swoim wewnętrznym „leniem” i skutecznie zmotywować się do nauki. Pan Adam wytłumaczył nam również, jak radzić sobie z brakiem czasu i jak ważne jest efektywne nim zarządzanie. Wszystko to w luźnej, bardzo swobodnej atmosferze. Łatwość komunikacji prowadzącego i ciekawy dla nas temat sprawiły, że każdy wyszedł z klasy mądrzejszy o cenne wskazówki, które mogą być dla nas naprawdę pomocne podczas

przygotowań do majowych egzaminów.

Agnieszka Olender, kl. 3a: To były jedne z lepszych warsztatów w jakich uczestniczyłam. Prowadzący był dobrze przygotowany, wiedział o czym mówi i co chce nam przekazać, a co najważniejsze - sprawiało mu to przyjemność. Atmosfera była przyjazna, bez napięcia i niekomfortowej ciszy. Poruszyliśmy tematy, które nam, maturzystom, wydawały się najbardziej potrzebne do zredukowania przedmaturalnego stresu i zorganizowania czasu. Jedynym minusem był czas, który dość mocno nas ograniczył, podczas gdy my chcieliśmy jeszcze więcej!

KARATE

Karate to sposób na formę i dobrą zabawę

W sobotę 4 marca w hali MOSiR przy ul. Kusocińskiego odbędzie się Otwarty Turniej Karate o Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew. Z **Piotrem Słabym**, głównym organizatorem wydarzenia, prezesem Stowarzyszenia Mazowiecka Szkoła Walk Karate-Do Kuma-De, wicemistrzem świata i Europy w karate, rozmawia Maciej Frankowski.

Dlaczego zdecydował się Pan na otwarcie szkoły karate w Sochaczewie?

Jako zawodnik i instruktor z wieloletnim doświadczeniem i licznymi sukcesami, chciałem stworzyć miejsce, w którym będę mógł przekazywać swoją wiedzę innym, a przede wszystkim dzieciom, które we współczesnym świecie szczególnie wymagają uwagi i dodatkowych zajęć. Miejsce, w którym dzieci znajdą sposób na uprawianie sportu, hartującego ducha i charakter i jednocześnie pomagającego poprawiać kondycję fizyczną, umiejętność skupienia się, rozładowania emocji a także wyciszenia. Miejsce, które odciągnie dzieci od gier komputerowych i niebezpieczeństw wirtualnego świata. Szkoła działa w Sochaczewie od prawie dwóch lat, natomiast filia w Izabelinie od roku. Zajęcia w obu lokalizacjach prowadzę wspólnie z Dominikiem Seroką – wielokrotnym mistrzem świata i Europy. Prowadzi on też autorski program Fitness Fight.

Czy karate to odpowiedni sport dla dzieci?

Karate uczy szacunku, cierpliwości, wytrwałości i pokory. Nawet najmłodsze dzieci, które przychodzą na treningi, wiedzą, jak ważna jest wytrwałość i cierpliwość w dążeniu do celu. Wiedzą, jak ogromne znaczenie ma szacunek do siebie samego oraz do drugiego człowieka. Te cechy przydają im się w szkole i w relacjach z rówieśnikami.

Odnoszą sukcesy w turniejach i zawodach?

Dzieci są bardzo zmotywowane do współzawodnictwa. Chętnie uczestniczą w zawodach i turniejach. Podnoszą swoje umiejętności uczestnicząc też w letnich obozach



Trenerzy szkoły karate: Piotr Słaby i Dominik Seroka

karate, na których mają okazję trenować z mistrzami z zagranicy. Otrzymują ogromne wsparcie od swoich rodziców, którzy są ich najbardziej oddanymi kibicami. Wspólne wyjazdy na zawody, niejednokrotnie całych rodzin, pozwalają im odczuwać podziw i akceptację. Przykładem może być tu 5-letnia Lenka, której starszy brat Bartek, jako pierwszy w rodzinie, zaczął ćwiczyć karate. Jego młodsza siostra przychodziła na treningi tylko popatrzeć, aż pewnego dnia stanęła na tatami i sama wykonała bezbłędnie wszystkie ćwiczenia. Dzisiaj już na swoim koncie liczne medale. Nasi mali zawodnicy potrafią nas bardzo zaskoczyć!

Czy 4 marca również nas zaskoczą?

Podczas zawodów konkurencja będzie bardzo duża, gdyż swój udział potwierdziło ponad 100 zawodników z klubów z całej Polski, m.in. z Kolna, Dąbrowy Górniczej i okolic Warszawy. Jestem przekonany, że nasi mali zawodnicy również zdobędą medale i puchary. Niewątpliwie będzie to dla nas wszystkich miłe spotkanie i kolejna lekcja, która musi towarzyszyć

wać układ tak, jakby naprawdę z kimś walczył.

Czy Puchar Burmistrza to jedyne trofeum, o jakie będą walczyli zawodnicy?

Puchar Burmistrza Miasta Sochaczew to główne i tytułowe trofeum turnieju. Burmistrz Piotr Osiecki objął turniej swoim patronatem, a dzięki współorganizatorowi, jakim jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, impreza odbędzie się w hali przy ulicy Kusocińskiego. Początek zawodów o godzinie 10.00. Udało nam się też szczęśliwie pozyskać sponsorów, dzięki którym każdy zawodnik będzie nagrodzony za swój trud. Głównym sponsorem wydarzenia jest marka Ford i diler AutoNobile, który ufundował puchar sponsora, o który walczyć będą starsi zawodnicy w konkurencji Kumite, a starsze zawodniczki w konkurencji Kata. Swoje wsparcie zadeklarowali też: Mars Polska, MFO, Cukiernia Lukrecja J.D. Makowscy, Firma Budowlana Polski Dom, Katro Design. Serdecznie zapraszamy rodziny z dziećmi i zachęcamy do wspólnego dopingowania zawodników.

Turniej w sobotę 4 marca, a gdzie i kiedy odbywają się zajęcia?

Zajęcia karate prowadzimy obecnie w dwóch lokalizacjach. W domu kultury w Izabelinie oraz w Fabryce Centrum w Sochaczewie przy ul. Poprzecznej. Treningi odbywają się w poniedziałki i piątki o godzinie 18.00. Zapisy na miejscu lub e-mailem na adres kumadesochaczew@gmail.com. Mamy też swoją sekcję karate w Przedszkolu „Promyk” w Sochaczewie. Niebawem maluszki też zaczną odnosić sukcesy w turniejach i zawodach.

BIEGI

Charytatywnie w Prima Aprilis

1 kwietnia Klub Maratończyka Aktywni Sochaczew zaprasza na Sochaczewski Test Coopera. Zawody odbędą się na obiekcie lekkoatletycznym Zespołu Szkół w Sochaczewie (SP 7 i Gimnazjum nr 3 Sochaczew).

Test Coopera to 12-minutowa próba wysiłkowa. Nie ma tu określonego dystansu do pokonania. Uczestnicy starają się przebiec jak najdłuższą trasę w 720 sekund.

Impreza rozpocznie się o godzinie 10.00. Na początku odbędzie się tak zwany Bieg Skrzatów (ok. 100 m). Wystartują w nim najmłodszy lekkoatleci. Młodzież szkolna (2009-2004) wystartuje w „Mini Teście Coopera” - w 6-minutowej próbie czasowej. Przeprowadzona będzie także 6-mi-

nutowa seria Nordic Walking. Następnie zmagania z 12 minutami biegu rozpoczną starsi amatorzy biegania.

Opłata startowa w wysokości 15 zł, pobierana będzie tylko od osób pełnoletnich. Zebrane pieniądze przeznaczone zostaną w całości na sprzęt rehabilitacyjny dla ZSS w Erminowie. Na wszystkich uczestników czekają miłe niespodzianki.

Zapisy można kierować na mail: ezimny1981@gmail.com w treści wiadomości podając: imię, nazwisko, rok urodzenia oraz reprezentowany klub/miasto/szkołę. Zapraszamy do śledzenia na bieżąco stron: www.aktywni.esochaczew.pl oraz www.emekwbiegu.blogspot.com - gdzie znajdziecie Państwo najbardziej aktualne informacje dotyczące zawodów.

JUDO

Czeski brąz Oliwii

Zawodniczka UKS Orkan-Judo Sochaczew Oliwia Hupert zdobyła brązowy medal w kategorii wiekowej U-13 (48 kg) w Ostrawie w zawodach o Puchar Grand Prix Czech.

Turniej rankingowy u naszych południowych sąsiadów był bardzo mocno obsadzony. W każdej kategorii wagowej startowało od 20 do 60 zawodników. Zawody rozgrywane były na ośmiu matach.

Oprócz Oliwii Hupert w turnieju wzięło udział jeszcze dziesięcioro judoków Orkana. Bartosz Ambroży (U-15) w kategorii do 46 kg po wygra-

niu czterech walk i przegraniu dwóch uplasował się na punktowanym siódmym miejscu. W jego kategorii startowało 49 zawodników. Eryk Osieński (U-13) wygrał trzy walki, dwie przegrał, co pozwoliło mu zająć dziewiąte miejsce w kategorii 38 kg (startowało 59 zawodników). Dziewiąte miejsce zajął również Aleksander Dudek (U-13) w kategorii 55 kg. Ponadto udział w turnieju zaliczyli: Jan Jesiołowski, Paweł Szewczyk, Katarzyna Wypchło, Kacper Wątkowski, Maksymilian Żakowski, Jan Jaworski oraz Bartłomiej Wojciechowski.

Bułgaria & Chorwacja 2017

Planujesz wypoczynek dla siebie, swojego dziecka lub swojej rodziny?

Wejdź na stronę:

www.nabalkanyzorka.pl

Stowarzyszenie ORKA zaprasza

INFORMACJA: 608 413 308

Zapraszamy

PIŁKA NOŻNA

Dwie przegrane Bzury w ostatnich minutach

Już w najbliższą sobotę piłkarze Bzury Chodaków wybiegną na boisko, aby rywalizować w rozgrywkach IV Ligi Mazowieckiej. Tymczasem w przerwie zimowej biało-zieloni rozgrywali sparingi. W dwóch ostatnich test-meczach ulegli rywalom, przegrywając różnicą jednej bramki. Za każdym razem w samej końcówce spotkania.

W sobotę 18 lutego Bzura zagrała na wyjeździe z czołową drużyną łódzkiej IV ligi – Unią Skierniewice. Podczas całego meczu gospodarze mieli optyczną przewagę. Pierwszą bramkę Bzura straciła w 7. minucie po dośrodkowaniu z rzutu różnego w pole karne. Większość gry piłką toczyła się w środkowej strefie boiska. W pierwszej połowie dwóch bardzo dobrych okazji do zdobycia bramki dla Bzury nie wykorzystali, najpierw Kamil Bartosiewicz, a potem Tomasz Oliwa. Z drugiej strony dobrą interwencją popisał się chodakowski bramkarz, Sebastian Kotlarski, kiedy zawodnik ze Skierniewic był z nim praktycznie sam na sam.

Po przerwie goście nie mieli zbyt wielu sytuacji bramkowych. Z kolei gospodarze próbowali zaskoczyć bramkarza Bzury strzałami z dystansu i akcjami po stałych fragmentach gry. Na 10 minut przed końcem meczu kontuzji doznał obrońca biało-zielonych Michał Błaszczuk. Zmuszeni do gry w dziesięciu mimo wszystko umiejętnie skontrolowali rywali. Świetną piłkę dostał powracający do zespołu Przemysław Więczek, który dobrze odegrał w pole karne do nadbiegającego Kamila Wojciechowskiego, a ten wzorowo wykończył całą akcję. Kiedy wydawało się,



Biało-zieloni w przerwie zimowej rozegrali cztery sparingi

że mecz zakończy się remisem, na minutę przed końcem Bzura straciła bramkę, po tym jak Unicy wykorzystali dekoncentrację w szeregach obronnych chodakowskiego zespołu.

Skład Bzury: Sebastian Kotlarski, Michał Błaszczuk, Tony Chukwuemeka, Adrian Binienda, Jarosław Stencel, Kamil Bartosiewicz, Tomasz Oziembleski (70' Tomasz Niemyjski), Adam Niemyjski (46' Przemysław Więczek), Kamil Stencel, Zawodnik testowany (60' Adam Niemyjski), Tomasz Oliwa (70' Kamil Wojciechowski).

Unia Skierniewice – Bzura Chodaków 2:1 (1:0)
Bramka dla Bzury: 83' Kamil Wojciechowski

W piątkowy wieczór, 24 lutego Bzura rozegrała w Milanówku mecz kontrolny z Mszczonowianką Mszczonów, która po rundzie jesien-

Mszczonowianką otrzymali kolejni juniorzy z Akademii piłkarskiej. Patryk Żakowski i Kamil Kacprzak mogą zaliczyć ten występ do udanych, bo na tle silnego rywala pokazali, że już teraz spokojnie można ich ogrywać w zespole seniorów. Z drugiej strony nie mogli zagrać nasi podstawowi gracze: Michał Błaszczuk (kontuzja), Tomasz Oziembleski (przeziębienie) i Maciej Pater (wyjazd).

Jeśli pogoda pozwoli, to we wtorek wieczorem (28.02) Bzura rozegra na swoim boisku ostatni sparing z Unią Iłów, występującą w Lidze Okręgowej. Będzie to jednocześnie świetna okazja do wypróbowania oświetlenia, które w ostatnim czasie zostało wykonane na chodakowskim stadionie. Natomiast w sobotę 4 marca o godz. 14.00 biało-zieloni zagrają pierwszy tegoroczny mecz ligowy. Do Chodakowa przyjedzie druga drużyna Pogoni Siedlce.

Skład Bzury: Sebastian Kotlarski (70' Filip Szypszak), Patryk Szewczyk, Tony Chukwuemeka, Adrian Binienda, Michał Kowalski (60' Patryk Żakowski), Kamil Bartosiewicz, Jarosław Stencel, Adam Niemyjski (70' Kamil Kacprzak), Kamil Wojciechowski (46' Przemysław Więczek), Kamil Stencel, Tomasz Oliwa (85' Tomasz Niemyjski).

Mszczonowianka Mszczonów – Bzura Chodaków 3:2 (2:1)

Bramki dla Bzury: 41' Jarosław Stencel, 56' Kamil Bartosiewicz

nej zajmuje trzecie miejsce w południowej grupie Mazowieckiej IV Ligi. Od 33. minuty biało-zieloni przegrywali już dwoma bramkami. Zdołali jednak doprowadzić do remisu. Pięć minut przed przerwą, po asyście Kamila Bartosiewicza, piłkę w siatce umieścił Jarosław Stencel. W 56. minucie, po podaniu od Tomasza Oliwy, wyrównał Kamil Bartosiewicz. Bzura przegrała ostatecznie 2 do 3, tracąc decydującego gola w 90. minucie, zdobytego przez rywali z rzutu karnego. Warto zaznaczyć, że mecz odbywał się przy intensywnie padającym śniegu, który nie ułatwiał gry.

Szansę debiutu w pierwszej drużynie w meczu z

PIŁKA NOŻNA

Cztery drużyny w czwartym turnieju



Drużyna „Laga na Kazika” zwyciężyła w IV Halowym Turnieju Piłki Nożnej, którego organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Zawody rozegrano w sobotę 25 lutego w hali sportowej Gimnazjum nr 2.

Z siedmiu zgłoszonych drużyn na starcie zjawiły się tylko cztery ekipy. Turniej rozegrano systemem każdy z każdym - mecz i rewanż. Turniej sędziował Michał Dziepak. Najskuteczniejszym zawodnikiem został, zdobywca dziewięciu goli, Sławomir Lubelski (Piasek Rembertów), najlepszym bramkarzem Kacper Getka (Blokos), a

najlepszym zawodnikiem turnieju - Kamil Marcinkowski (Laga na Kazika).

Skład zwycięskiej drużyny „Laga na Kazika”: Daniel Basiński, Kamil Marcinkowski, Michał Maciak, Michał Kowalski, Grzegorz Kaczmarek, Bartłomiej Dragański, Patryk Wróbel, Bartosz Targaszewski.

Wyniki

Ark-Pol – Piasek Rembertów 2:2
Laga na Kazika – Blokos 1:1
Ark-Pol – Laga na Kazika 2:2
Blokos – Ark-Pol 2:2
Laga na Kazika – Piasek Rembertów 3:1
Piasek Rembertów – Blokos 3:2
Ark-Pol – Piasek Rembertów 0:0
Laga na Kazika – Blokos 4:3
Ark-Pol – Laga na Kazika 1:1
Blokos – Ark-Pol 0:2
Laga na Kazika – Piasek Rembertów 0:0
Piasek Rembertów – Blokos 5:4

Nabór Orlików do Orkana

KS Orkan Sochaczew prowadzi dodatkowy nabór chłopców i dziewczynek do drużyn piłki nożnej w rocznikach 2006, 2007, 2008. Treningi odbywają się: w poniedziałki w hali sportowej ZS RCKU (tzw. Ogrodniku) w godz. 17.00-19.00; w środy – Gimnazjum nr 2, godz. 16.00 – 17.30; w piątki Gimnazjum nr 2, godz. 17.15 - 19.00

20 NABÓR DO UNII

1997-2017

ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CHĘTNYCH CHŁOPCÓW NA ZAJĘCIA OGÓLNOROZWOJOWE Z ELEMENTAMI PIŁKI NOŻNEJ

NABORY UZUPEŁNIAJĄCE: ROCZNIKI 2005, 2007, 2009, 2010



20
LAT



PASJA
RADOŚĆ
WYCHOWANIE



1997
2017

#SZKOLENIEMAZNACZENIE

MASZ PYTANIA? ZADZWOŃ!



608 662 887



601 780 500

BADMINTON

Mistrzostwa powiatu w kometkę

W niedzielę 12 marca w hali sportowej przy ZS RCKU w Sochaczewie odbędą się II Mistrzostwa Powiatu Sochaczewskiego w Badmintonie. Początek zawodów o godz. 9.00.

To jedyny turniej w powiecie sochaczewskim zaliczany do rankingu polskich amatorów badmintonu - www.pab.org.pl. Zawody rozegrane zostaną w singlu mężczyzn (kat. A, kat. B, kat. C, 45+, 50+, 55+), singlu kobiet, deblu mężczyzn open, deblu kobiet oraz

w mikście. Wśród zawodników biorących udział w turnieju rozlosowane będą nagrody rzeczowe, w tym m.in. raketka Yonex.

Zapisy przyjmowane są drogą mailową: mmkrawczyk@wp.pl, do piątku 10 marca do godz. 20:00. Więcej infor-

macji udziela Dariusz Cierebiej, tel: 503-151-294. Organizatorami zawodów są Stowarzyszenie „Przez Sport w Przyszłość”, Starostwo Powiatowe w Sochaczewie oraz Zespół Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego.

TENIS STOŁOWY

Ekstraklasa Kobiet

Przełaj z Wrocławiem i spacerek z Łodzią

W weekend 18 i 19 lutego tenisistki stołowe SKTS rozegrały w Sochaczewie dwa ligowe mecze. Z wrocławskimi Akademiczkami po zaciętym boju niestety przegrały. Spotkanie z ostatnią w tabeli Jedyńką Łódź było z kolei formalnością.

Sobotnie spotkanie z AZS UE Wrocław było prawdziwym horrorem. Pięciopojedynekowy mecz trwał w sumie dwie i pół godziny. Zaczęło się pomyślnie dla drużyny Bronisława Gawrylczyka. Katarzyna Grzybowska-Franc, nie bez trudu, pokonała w czterech setach Chinkę Hong Wang. Liderka SKTS w pierwszej partii dała ugrać rywalce tylko jedno oczko. W drugim secie, choć przegrywała już 8 do 10, odrobiła straty i wyszła na prowadzenie 2:0. Trzeciego seta wygrała zawodniczka z Wrocławia. Czwarta odsłona pojedynku była już walką na całego i zakończyła się grą na przewagi. „Grzybcia” miała w sumie pięć punktów meczowych, a rywalka jednego setbola. Ostatecznie partia zakończyła się wynikiem 16 do 14 i SKTS objął prowadzenie w całym spotkaniu.

W drugim pojedynku zmierzyły się Agata Pastor-Golda i wyżej od niej notowana Natalia Bajor. Po pierwszych dwóch setach był remis. W trzeciej partii zwyciężyła tenisistka stołowa SKTS. Czwarty set, jak się okazało, był kluczowy w całym spotkaniu. Natalia Bajor prowadziła w nim już 4:1, lecz Agata Pastor-Golda zdołała odrobić straty i wyszła na prowadzenie 10 do 8. Nie zdołała jednak podtrzymać dobrej passy i wykorzystać dwóch meczboli. Przegrała tego seta, a w decydującej, piątej partii, też grając już na przewagi, uległa zawodniczkę z Wrocławia.



Agata Pastor-Golda uległa w pojedynku z Natalią Bajor, co miało ogromne znaczenie dla losów całego meczu

Trzecie starcie było kolejnym morderczym pięciosetowym pojedynkiem. Sandra Wabik pokonała w nim Dong Rui Fang. W czwartej grze przy stole stały Katarzyna Grzybowska-Franc i Natalia Bajor. Dla zawodniczki SKTS była to szansa do rewanżu, jesienią przegrała bowiem we Wrocławiu 3 do 2, co zdecydowało o wyniku całego spotkania - porażce SKTS. Tym razem wygrała w czterech setach i doprowadziła do remisu w meczu 2:2. Niestety, dwie wygrane Katarzyny Grzybowskiej-Franc nie wystarczyły tego dnia do pokonania wrocławskiego zespołu. W ostatniej odsłonie Agata Pastor-Golda uległa w trzech setach Hong Wang.

Następnego dnia SKTS podejmował w sochaczewskiej hali beniaminka Ekstraklasy Kobiet w Tenisie Stołowym – drużynę MKS Jedyńki Łódź. Tak jak można

było się spodziewać spotkanie okazało się formalnością. Zawodniczki Bronisława Gawrylczyka rozprawiły się z rywalkami w niecałą godzinę, oddając im w całym spotkaniu tylko jednego seta.

Sochaczewski Klub Tenisa Stołowego zajmuje trzecie miejsce w tabeli. Do fazy play-off awansują cztery najlepsze drużyny. Żeby SKTS mógł uczestniczyć w walce o medale, musi jednak zdobywać kolejne punkty. Drużynę Bronisława Gawrylczyka czekają jeszcze trzy spotkania z bardzo wymagającymi przeciwnikami. 11 marca tenisistki stołowe zagrają na wyjeździe w Lidzbarku Warmińskim. Tydzień później zmierzą się u siebie z GLKS Nadarzyn. W ostatnim meczu rundy zasadniczej zagrają 1 kwietnia w Tarnobrzegu z tamtejszą Siarką.

Wyniki

SKTS Sochaczew – KU AZS UE Wrocław 2:3
Katarzyna Grzybowska-Franc – Hong Wang 3:1

- (11:1, 13:11, 8:11, 16:14)
- Agata Pastor-Golda – Natalia Bajor 2:3
(9:11, 11:9, 14:12, 10:12, 11:13)
- Dong Rui Fang – Sandra Wabik 2:3
(11:8, 9:11, 11:7, 8:11, 7:11)
- Katarzyna Grzybowska-Franc – Natalia Bajor 3:1
(11:9, 11:3, 8:11, 11:4)
- Agata Pastor-Golda – Hong Wang 0:3
(7:11, 9:11, 9:11)
- SKTS Sochaczew – MKS Jedyńka Łódź 3:0
- Katarzyna Grzybowska-Franc – Agata Uchnast 3:0
(11:2, 11:3, 11:8)
- Agata Pastor-Golda – Julia Ślęzak 3:1
(6:11, 13:11, 11:6, 11:6)
- Dong Rui Fang – Oliwia Kowalska 3:0
(11:1, 11:4, 11:5)

Tabela

1. KTS Tarnobrzeg	28	42-3
2. AZS UE Wrocław	22	35-20
3. SKTS Sochaczew	20	37-17
4. GLKS Nadarzyn	20	34-19
5. Bebetto Częstochowa	18	31-18
6. Palmlek Lidzbark War.	16	29-23
7. Bronowianka Kraków	10	16-33
8. Optima Lublin	4	13-39
9. Chrobry Miedzzyzdroje	2	28-38
10. Jedyńka Łódź	0	7-42

TENIS STOŁOWY

Trzynastu ping-pongistów

Rafał Malinowski zwyciężył w turnieju Grand Prix Sochaczewa w Tenisie Stołowym, który odbył się w sobotę 18 lutego w hali sportowej przy ul. Kusocińskiego. W kategorii open pokonał swojego brata Jacka Malinowskiego oraz Marka Korzemskiego. Po zaciętej walce czwartą lokatę zajął Adam Ertman. Na piątym miejscu uplasował się Nikodem Zofczak – najmłodszy zawodnik w tej kategorii. Miejsce szóste zajął Artur Miedziński, a siódmy był Marek Albinowski. Na trzech ostatnich pozycjach uplasowali się kolejno – Andrzej Lenart, Karolina Kukawska i Rafał Bugaj. W kategorii młodzieżowej pierwsze miejsce zajął Jurek Sekiel, drugi był Oliwier Chrzanowski, trzeci Filip Zygmunciak. Kolejny turniej Grand Prix odbędzie się 26 marca.

BRYDŻ

Zaproszenie na turniej

Klub Nauczyciela w Sochaczewie organizuje coroczne zawody w brydżu sportowym par. Impreza odbędzie się w siedzibie klubu przy ul. Hanki Sawickiej (Szkoła Podstawowa nr 3) we wtorek 7 marca. Rozpoczęcie zawodów o godzinie 17.00. Organizatorzy przewidzieli upominki. W ich imieniu zapraszamy do gry chętne pary.

JUDO

Świetny występ Olgi

Olga Piechna, zawodniczka UKS „Siódemka” Sochaczew, wygrała turniej judo o Puchar Poula Heninga Kocka, który odbył się w sobotę 25 lutego w Płocku. Olga wystartowała w kategorii wagowej do 52 kg. Stoczyła cztery walki i wszystkie wygrała przed upływem regulaminowego czasu.

MMA

„Koza” Mistrzem Świata

Zawodnik Dragon Fight Club Sochaczew Łukasz „Koza” Kozłowski zdobył w minionym tygodniu dwa mistrzowskie tytuły na Amatorskich Mistrzostwach Świata MMA w Maroku. Wygrywając w finałach przed czasem wywalczył dwa złote medale federacji Integral Vovinam w kategorii OPEN, w formułach Full Contact i WAT. To kolejny międzynarodowy sukces zawodnika sochaczewskich Dragonów.

**VI PUCHAR PAMIĘCI
ŻOŁNIERZY WYKŁĘTYCH
MIESZANYCH STYLÓW WALK**

12 marca 2017 r.
niedziela godz. 10:30
Hala sportowa MOSiR
Sochaczew
ul. Olimpijska 3

Organizatorzy:
DRAGON FIGHT CLUB

POSEŁ NA SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ MACIEJ MAŁECKI,
STAROSTA POWIATU SOCHACZEWSKIEGO JOLANTA GONTA,
BURMISTRZ MIASTA SOCHACZEW PIOTR OSIECKI
ZAPRASZAJĄ NA:

NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”
NA ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ ORGANIZOWANY W RAMACH OGÓLNOPOLSKICH
OBCHODÓW KU CZCI „ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”
OBJĘTYCH PATRONATEM NARODOWYM PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ ANDRZEJA DUDY
WASZEJ PAMIĘCI

ŻOŁNIERZE WYKLĘCI 2017

25 lutego

Kramnice Miejskie, ul. 1 Maja 21 (patio)
od 10.00 - IV Festiwal Poezji i Pieśni Patriotycznej
„Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem” - Eliminacje

od 27 lutego

Kramnice Miejskie, ul. 1 Maja 21
Miejska Biblioteka Publiczna w Sochaczewie
„1 MARCA - NARODOWY DZIEŃ PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH”
Wystawa publikacji ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej

4 marca

Kramnice Miejskie, ul. 1 Maja 21 (patio)
17.00 - IV Festiwal Poezji i Pieśni Patriotycznej
„Nie mówię szeptem, gdy mówię skąd jestem” - Finał

5 marca

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
IX Muzealne Spotkania z Żołnierzami Wyklętymi
12.00 - „W objęciach Wielkiego Brata . Sowietci w Polsce 1944-1993”
Otwarcie wystawy z Instytutu Pamięci Narodowej
12.20 - „Wyklęci znad Bzury”
Wykład o nowo odkrytych postaciach żołnierzy niezłomnych we wrześniu 1939 r.,
uczestnikach walk nad Bzurą
12.40 - „Patrol oddziału „Iskra” , Ruch oporu Armii Krajowej, zima 1946 r.”
Prezentacja fotografii z rekonstrukcyjnej sesji zdjęciowej
- Stowarzyszenie Muzealna Grupa Historyczna im. II/18 pp.

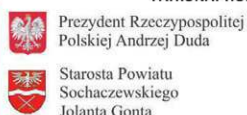
6 marca

Starostwo Powiatowe w Sochaczewie, ul. Piłsudskiego 65
V Konkurs wiedzy o Żołnierzach Wyklętych
„MYŚMY REBELIANCI ŻOŁNIERZE WYKLĘCI”

12 marca

Hala sportowa MOSiR, ul. Olimpijska 3
VI Puchar Pamięci Żołnierzy Wyklętych - ALMMA 127
Organizatorzy: UKS Dragon Fight Club, Stowarzyszenie Amatorska Liga MMA

PATRONAT HONOROWY:



Posel na Sejm RP
Maciej Malecki

Burmistrz Miasta Sochaczew
Piotr Osiecki

PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:

